Nr. 172. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, niedziela 31 lipca 1927.** **Rok XLVI.**

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEŃ I. — Wollzeile 16.

Niemoralna naiwność.

Kraków, 29 lipca.

Antagonizm angielsko-sowiecki stawia niemiecką myśl polityczną przed trudnym problemem — z kim? przeciw komu?

Perjodyczne zjawianie się takich problemów w formach mniej lub więcej ostrych w polityce niemieckiej jest naturalną konsekwencją śródkontynentalnego położenia państwa niemieckiego. Od pierwszej chwili państwowego zjednoczenia Niemiec mają one do czynienia z kwestjami z tego położenia wynikającemi. Rozumiał to doskonale Bismarck, który trapiony „koszmarem koalicji“ sam o sobie mawiał, że jest żonglerem, rzucającym pięcioma kulami, z których żadna nie śmie upaść. Ale Bismarck był istotnie mistrzem. Dopóki pozostawał u steru żonglowanie nie tylko udawało się świetnie, lecz przynosiło nawet ogromne zyski polityczne. Ale skończyła się ta wspaniałość, gdy zabrakło Bismarcka. **Wilhelm II.,** który podobnie, jak chciał być własnym szefem sztabu generalnego, tak jeszcze bardziej czuł się powołanym do tego, aby być własnym kanclerzem, zaczął od tego, że **najtrudniejsze zagadnienie polityki środka odrazu zwulgaryzował i zredukował do zwyczajnego handlu obnośnego,** jakgdyby polityka była sztuką sprzedawania starych spodni. Zasypywał listami głupawego Mikołaja II., mentorował mu i narzucał się z różnemi propozycjami a równocześnie molestował Londyn pytaniami, że gdy Petersburg ofiarowuje mu to i tamto, co wobec tego ofiaruje mu Anglja? Odstraszający pomnik takiej symplistycznej polityki pozostał w wydanych przez bolszewików listach Wilhelma do „drogiego Nickego“. Polityka ta nazywała się oficjalnie „polityką języczka u wagi“. Jak wiadomo, dokazała ona tej sztuki, że **ostatecznie zjednoczyła Anglję z Rosją przeciw Niemcom...**

Obecnie taką samą trudność należytego ustosunkowania się do antagonizmu anglo-sowieckiego polityka niemiecka usiłuje przezwyciężyć **przy pomocy formuły ścisłej neutralności.** — Ubóstwo duchowe tej formuły odpowiada wprawdzie obowiązującej w każdej demokracji i republice przeciętności umysłowej, ale samego problemu ono nie rozwiązuje. Neutralność nawet najściślejsza niema żadnego znaczenia, jeżeli nie jest wiadomem, że w każdej chwili może się ona zmienić w działanie za lub przeciw. Neutralność niezdolna do takiej przemiany byłaby niemocą, która nie może być czynnikiem wogóle żadnej polityki. Natomiast zaś neutralność zdolna do przeistoczenia się w ingerencję, nie wyjaśnia niczego, ponieważ nie daje odpowiedzi na pytanie, w którą stronę pójdzie w danym razie właśnie owa ingerencja?

To też hasło ścisłej neutralności, którem niemieckie czynniki oficjalne szermują, ilekroć idzie o kwestję, po której stronie staną ostatecznie Niemcy w sporze anglo-sow. rozumiane jest powszechnie jako atrapa, **jako dekoracja** i sposób usuwania z dyskusji publicznej przedmiotów do takiej dyskusji jeszcze nie dojrzałych.

Na równi z całym światem politycznym wie o tem Chamberlain jak Stresemann, którzy też jeżeli nawet wiercą swoje tunele w kierunku ku sobie, to w każdym razie robią to tak, aby się aż do ostatniej chwili niczem nie związać i siebie samych w tych niedokończonych tunelach nie uwięzić.

Ale **fatalne dla Niemiec tradycje dyplomacji wilhelmowskiej śpieszno było wskrzesić** przywódcy nacjonalistów i konserwatystów niemieckich hr. **Westarpowi,** który przed kilkunastu dniami wystąpił na łamach londyńskiego „Sunday Times“ **z sensacyjną zgoła propozycją. Wyniósł on mianowicie na targ oba traktaty,** zawarte przez Niemcy z Rosją bolszewicką, więc zarówno **traktat Rapalski jak Berliński,** i przewiesiwszy je jak stare spodnie przez plecy, zaczał na całe gardło krzyczeć: „Handele! Handele!“. Kontekst oferty hr. Westarpa jest rozbrajająco prosty. **Proponuje on Anglji nie mniej i nie więcej, jak zwrócenie Niemcom ich „przedwojennego stanowiska“ w Europie i na świecie, a Niemcy w zamian staną murem przy Anglji w jej walce z sowietami.** Innemi słowy za sprzedanie obu traktatów z Rosją domaga się graf niemiecko-narodowy **zwrotu ziem odebranych Niemcom na wschodzie, gruntownej rewizji planu Dawesa i zwrotu kolonij.** W każdym razie hr. Westarp nie tylko rozumie wartość obu traktatów z Rosją, które wyniósł spokojnie na targ, ale je nawet bardzo znacznie **przecenia.** Niewątpliwie dałby znacznie taniej, gdyby się z nim zechciano targować.

Ale właśnie pech hr. Westarpa chciał, że **nikt z nim w Londynie do targu nie stanął,** a nawoływania jego przyniosły mu tylko jedną ale za to dostatecznie **wyraźną odpowiedź.** Oto w tym samym „Sunday Times“ znany publicysta polityczny angielski, **Robert Machray,** odpowiedział Westarpowi krótko i jasno, że **Anglja nie wda się w proponowany przez niego handel** z tego prostego powodu, że uważa go nie tylko **za naiwny** lecz także **za niemoralny.** Westarp bowiem proponuje, aby potargać traktat Wersalski w zamian za potarganie przez Niemcy obu ich traktatów z Rosją sowiecką. Jeżeli jednak zdaniem hr. Westarpa podpisy na traktatach służą tylko do tego, aby były możliwie korzystnie sprzedane, to kto zagwarantuje Anglji, że także i ten podpis niemiecki, któryby w drodze handlu z hr. Westarpem został uzyskany, nie zostanie pewnego pięknego dnia tak samo więcej dającemu sprzedany?

Taką to **bolesną kompromitacją** został hr. Westarp ukarany za niedopuszczalną prymitywność i prostolinijność myślenia w rzeczach trudnej sztuki politycznej. Propozycję swoją bowiem zrobił w formie tak grubej i niezręcznej, że Anglicy, gdyby ją nawet najszczerszem sercem przyjąć pragnęli, nie mogliby tego uczynić. To też w odpowiedzi Machray'a wyraźnie brzmi ton rozdrażnienia i gniewu. którym dobrego gracza napełnia fuszer swemi pociągnięciami. W polityce nawet wysoce moralna naiwność musi razić, cóż dopiero naiwność tak wybitnie niemoralna, jaką ujawnił w swej propozycji hr. Westarp.

Ale ostatecznie żaden gabinet na świecie nie jest zabezpieczony przed tem ,aby mu w robocie nie przeszkadzał jakiś patrjotyczny dyletant, ambicjonista, „Besserwisser“ lub zgoła manjak. Wszystkie te gatunki krążą uporczywie koło każdej roboty politycznej jak muchy, ale też jak muchy bywają wprawdzie dokuczliwe lecz na ogół nie bywają niebezpieczne. I gdyby hr. Westarp był sobie zwyczajnym niemieckim grafem nacjonalistycznym w rodzaju jakiegoś tam n. p. Reventlowa, to z pewnością nikomu nie przyszłoby nawet na myśl zaprzątać sobie uwagi tem, co taki pan mówi i pisze. Ale sęk w tem, że **hr. Westarp jest leaderem,** a w każdym razie reprezentacyjnym mówcą wielkiego stronictwa konserwatywno-nacjonalistycznego w parlamencie niemieckim, które w obecnym rządzie **ma bardzo znaczny udział,** więc też i odpowiedni wpływ na politykę zagraniczną tego rządu.

Wszystkie te okoliczności sprawiają, że wystąpienie hr. Westarpa z pospolitej niedyscyplinowanej gadaniny nieodpowiedzalnego dylentanta przeistacza się **w doniosły epizod polityczny,** który z pewnością dobrze zapiszą wszystkie interesowane gabinety.

Bawiący też na swoich wywczasach letnich dr Stresemann zanosi teraz zapewne szczególniej gorące modły: „Panie Boże, broń mnie przedewszystkiem od moich przyjaciół“‘... **(s-i).**

—0—

Pamiętajcie o Towarzystwie Szkoły Ludowej;

F. BOSTEL

ADAM ASNYK I WŁADYSŁAW ŁOZIŃSKI

(Ciąg dalszy).

2. marca nadszedł reskrypt Ministerstwa, a już 7. marca 1880 l. 11428 odszedł do Lwowa odnośny reskrypt Namiestn. do Dyr. Policji w Krakowie z załatwieniem sprawy przez Ministerstwo. I znowu sprawa przeciągnęła się o kilka miesięcy. gdyż Dyr. Policji dopiero 23 września 1880 l. 494/Pr. przedłożyła ją ponownie Namiestnictwu bez spełnionego warunku certyfikatu. I znowu sprawa wróciła do Krakowa z żądaniem uzupełnienia owego certyfikatu przez Reprezentację m. Lwowa *lub innej jakiej gminy,* gdyż przedłożony „duplikat“ certyfikatu nie jest wcale nowym dokumentem, lecz tylko odpisem dawnego certyfikatu.

Wobec tego, że Asnyk przed 10 laty przesiedlił się na stałe do Krakowa, Reprezentacja m. Lwowa nie chciała brać na siebie nowego zobowiązania i sprawa Asnyka nie przyszła już w r. 1880 na porządek dzienny posiedzeń Rady m. Lwowa. Asnyk zwrócił się do gminy Półwsia Zwierzynieckiego i uzyskał od niej przyrzeczenie przyjęcia do gminy; wskutek tego warunek postawiony przez Ministerstwo został spełniony i formalnemu nadaniu obywatelstwa nie stało nic więcej na przeszkodzie.

Reskrypt Namiestnictwa z 7. listopada 1880 l. 54379, wysłany do p. dr. Adama Asnyka, właściciela realności l. 99, Dz. IV. w Krakowie“ opiewał: „Na skutek upoważnienia J. Eksc. p. Ministra spraw wewn. z 26. lutego 1880 l. 17623. nadaję Panu obywatelstwo austrjackie. Celem złożenia przysięgi na wierność poddańczą, zechce Pan zgłosić się u p. Prezydenta m. w Krakowie, poczem nastąpi wpisanie Go w poczet stałych mieszkańców gminy Półwsia Zwierzynieckiego“.

Ostatni akt tej sprawy, wlokącej się przez lat 11 i denerwującej w wysokim stopniu Asnyka? odbył się dnia 13. grudnia 1880 w Krakowie w Prezydjum Magistratu. Adam Asnyk stawił się osobiście i złożył w ręce prezydenta dr. Mikołaja Zyblikiewicza przepisaną przysięgę, której rota została odczytana. Tekst tej roty, podpisany przez niego własnoręcznie, leży przy protokole tego aktu w fascykule b. Namiest. Nr. 67497 ex 1880 w Archiwum Państwowem we Lwowie, gdzie ją po załatwieniu sprawy złożono.

W załączonych listach odbija się ta sprawa w N-rach VII, VIII, XI, XIX, XX, XXI, XXII, XXIII, XXV.

III.

Asnyk, osiadłszy w Galicji, miał pod względem materjalnym byt zapewniony. Dzięki dość zamożnym rodzicom, majątek jego osobisty, sądownie stwierdzony, obejmował mały domek z ogrodem przy ul. Łobzowskiej 99, w którym żył do śmierci, oraz 20.000 zł. w. a. w papierach wartościowych.

Ale majątek ten, wystarczający początkowo na spokojne i skromne życie, doznał już w pierwszych latach pobytu w Krakowie znacznych strat, z powodu silnego spadku papierów, rozpoczynającego się już w r. 1870. a doszłego do kulminacyjnego punktu w katastrofalnym „krachu wiedeńskim“. Asnyk zdołał tylko część majątku uratować. Przyczyniła się może do tych strat i pewna nieporadność poety w praktycznem życiu, codziennem, a także może i dobrzy przyjaciele, którym żyrował weksle i musiał je następnie wykupywać. Stosunki finansowe Asnyka pogorszyły się do tego stopnia. że prowadził on życie, — za mało powiedzieć — skromne, ale wprost ascetyczne, że z konieczności ograniczał swoje wydatki do najdalszych możliwych granic, że odmawiał sobie wszelkich rozrywek i wielu potrzebnych rzeczy, byle tylko wyjść na czysto z domowym budżetem. A mimo to znachodził się nieraz w położeniu krytycznem, tak że kwota stosunkowo niewielka 40 lub 60 zł. w. a., była dlań prawdziwym ratunkiem z przykrej sytuacji finansowej. W takich krytycznych chwilach zwracał się z zaufaniem do Łozińskiego z prośbą o pożyczkę lub zaliczkę na rachunek honorarjum, które ten bezzwłocznie wysyłał.

Była to jednak każdym razem tylko chwilowa pomoc, która zmiany finansowego położenia poety na lepsze nie sprowadziła. Asnyk nie miał stałego zajęcia, a więc i stałych dochodów. Dochody jego stanowiły procenty z papierów mocno zdewaluowanych, honorarja autorskie z czasopism, w których umieszczał swoje utwory, od nakładców, którzy te utwory osobno lub zbiorowo wydawali i od dyrekcji teatrów, które sztuki jego wystawiały. Ponieważ był on jednak wobec bardzo słabego zdrowia stosunkow... tw...m, przeto te honorarja nie przedstawiały zbyt wysokich, ani zbyt częstych kwot.

W Przewodniku umieścił tylko jedną rzecz swoją, rozprawę o Królu Duchu Słowackiego. W Gazecie Lwowskiej od czasu do czasu umieszczał widocznie jakieś, bliżej nieznane, artykuły, skoro z listów widać, że brał zaliczki na honorarja Pobierał za nie prawdopodobnie zwykle unormowane honorarjum po 30 zł. od arkusza w Przewodniku, a 3—5 centów od wiersza w Gazecie Lwowskiej W r. 1877 zaproponował Łozińskiemu druk Antologii tłumaczeń obcych poetów, ale układ nie przyszedł do skutku, gdyż Antologja nie ukazała się w Gazecie Lwowskiej Z jakiego powodu — trudno powiedzieć, gdyż brak odpowiedzi Łozińskiego na odnośny list Asnyka. Można tylko przypuścić, że honorarjum, jakiego zażądał Asnyk dla swoich tłumaczeń, po 20 centów od wiersza — było dla Redakcji Gazety Lwowskiej za wysokie. Jeżeli autor żądał honorarjum wyższego ponad zwykłą normę, a redaktor godził się na nie, musiał prosić Prezydjum Namiestnictwa o zezwolenie na podwyżkę. Czy w tym wypadku nie otrzymał zezwolenia — nie wiedzieć.

(Zob. listy: IX. X. XIV. — XVIII)

(Ciąg dalszy nastąpi)

Podatek majątkowy będzie ściągnięty w uchwalonej przez Sejm wysokości.

Oświadczenie min. Czechowicza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca (PAT). Minister skarbu **Czechowicz** udzielił współpracownikowi „Epoki" poniższych **wyjaśnień, dotyczących podatku majątkowego:**

P. minister Czechowicz oświadczył co następuje: **Budżet na r. 1927 i 1928 przewidnje z tytułu podatku majątkowego 95 miljonów złotych. Wpływy na poczet tego podatku w okresie od 1 kwietnia do 31 czerwca br. wynosiły zaledwie 7,551.000 złotych.** Gdyby wpływy utrzymywały się w dalszych kwartałach **w dotychczasowym stosunku, to niedobór wyniósłby przeszło 60 miljonów złotych.**

Do tego niedoboru **dopuścić nie mogą i uważam za swój obowiązek ściągnięcie kwoty** przez ciała ustawodawcze w budżecie na r. 1927-28 uchwalone, a to tem bardziej, że konieczność poprawy bytu **urzędników państwowych wymagać będzie znacznego zwiększenia wydatków budżetowych.**

Nie mogę nie wyrazić **zdziwienia** — ciągnął dalej p. minister — **z powodu alarmów,** jakie podniosły niektóre organa prasy, wypowiadające obawy, że **ściąganie podatku majątkowego mogłoby stanowić niebezpieczeństwo dla życia gospodarczego** i zaszkodzić kredytowi państwowemu. Śmiem twierdzić, że **pobranie podatku majątkowego** w wysokości uchwalonej przez Sejm na rok bieżący **nie spowoduje niebezpiecznych komplikacyj.** Jestem w każdym razie **daleki od załatwiania jakichkolwiek porachunków** przy wykonywaniu swych czynności, co usiłuje imputować mi pewien odłam prasy.

Rząd unieważni umowę z „Orbisem".

Koncesję otrzyma spółka polsko-włoska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. Pisma warszawskie donoszą, że **koła rządowe noszą się z zamiarem unieważnienia umowy koncesyjnej ze Spółką „Orbis"** i przyznania uprawnień tej spółki innemu konsorcjum.

Decyzja rządu w tej sprawie zapadnie po **uzgodnieniu stanowiska między ministerstwami komunikacji i skarbu.**

Głównym **powodem odebrania koncesji „Orbisowi"**, jest to, że przedsiębiorstwo to **nie spełniało** — zdaniem rządu — **swego głównego zadania, a mianowicie energicznej i skutecznej propagandy turystyki polskiej zagranicą.**

Jak słychać, **„Orbis" nie wywiązał się także dość skrupulatnie ze swoich zobowiązań wobec skarbu państwa i nieuiszczał w ustalonych terminach należności za sprzedane bilety kolejowe państwu.** W roku **1926 zapłacił „Orbis" kasie kolejowej tytułem kar za zwłokę 120.000 zł., a w roku bieżącym kary te wynoszą już około 100.000 zł.**

Koncesje „Orbisu" objąć ma spółka polsko-włoska, w której **grupa polska posiada 60 proc. udziałów,** a włoska 40 proc. **Na czele grupy polskiej stoją p. Michał hr. Tarnowski, książę Lubomirski, Leon hr. Potocki, poseł Marjan Dąbrowski i prof. Kozubski.** Grupę włoską reprezentują **włoskie koleje państwowe i dwa wielkie banki,** które dają gwarancję, że poprowadzą instytucję solidnie.

„Mała wojna" na Ukrainie sowieckiej.

Prezes ukraińskiej czerezwyczajki stwierdza groźny wzrost ruchu powstańczego.

Moskwa, 29 lipca (AW). Donoszą tu z Odesy, iż **prezes GPU ukraińskiej SSR, Ba..ki,** wygłosił w Odesie przemówienie, w którem podkreślił, iż **wzmaganie się ruchu powstańczego na Ukrainie** doprowadza do stanu, który nie można inaczej określić, jak **małą wojną wewnętrzną** z dywersyjnym bandytyzmem.

Bałicki podkreśla, iż szczególniej **w zachodnich dzielnicach prawobrzeżnej Ukrainy, ruch powstańczy przybiera poważne rozmiary,** przyczem nie waha się **suggerować, iż ognisko ruchu znajduje się w Polsce.**

Przemówienie to jest niezmiernie charakterystyczne, wobec **rozesłania przed kilku dniami przez urzędowy „TASS" depeszy zaprzeczającej doniesieniom prasy zakordonowej o wzmaganiu się ruchu powstańczego w U. S. S. R.**

Aresztowanie niepodległościowców ukraińskich.

Moskwa, 29 lipca (AW). Donoszą tu z Kijowa, iż **aresztowano tam 11 ukraińskich „Samostijników** (separatystów). Prasa sowiecka oskarża ich, że prowadzili **propagandę antisowiecką, posiłkując się subsydjami rządu polskiego(?),** pozostającego w kontakcie z okniskiem petlurowki, znajdującym się **w Krakowie(?).**

—0—

Fiasco polityki sowieckiej w Chinach.

Moswka, 29 lipca (AW) Na ręce Politbiura Borodin **nadesłał** z Władywostoku **sprawozdanie o sytuacji w Chinach, którą ocenia jak najpesymistyczniej,** doradzając tymczasową **rezygnację z akcji czynnej w Chinach.**

—o—

100 tysięcy ofiar pochłonęło majowe trzęsienie ziemi w Chinach

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 29 lipca. Z listu angielskiego **misjonarza Budenbroka z Chin centralnych,** wynika, że **ostatnie trzęsienie ziemi w Chinach 23 maja br. należało do najcięższych katastrof tego rodzaju w historji świata.**

List zawiera **straszne szczegóły** o tem trzęsieniu ziemi. Pociągło ono za sobą — jak ocenia misjonarz — conajmniej **100.000 ofiar w ludziach, trzy miasta zostały zupełnie zburzone,** mianowicie **Wi Siang,** liczące 174.000 mieszkańców, **Liang Czau** liczące 200.000 mieszkańców i **Ku-Lang** liczące 54.000 mieszkańców. W samem Liang Czau straciło życie conajmniej 10.000 osób. **Nędza** wśród pozostałej przy życiu ludności jest **nieopisana.** Misjonarz wzywa do bezzwłocznej pomocy dla nieszczęśliwej ludności.

—0—

Program pobytu Prezydenta Rzpltej na Pomorzu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca (AW). Wczoraj przybył do Warszawy wojewoda pomorski p. **Młodzianowski** i odbył **konferencję** z ministrami spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu, na której **ustalono szczegóły 6-cio dniowego pobytu p. Prezydenta Mościckiego na Pomorzu.**

P. Prezydent zwiedzi Toruń, Grudziądz, Chełmno, Pelplin, Gdynię, Hel i odbędzie podróż po pełnem morzu. Wyjazd nastąp w dniu 31 bm.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wilno, 29 lipca. (PAT) W dniu wczorajszym przybył do Wilna prezes Rady ministrów i minister spraw wojskowych, marszałek **Piłsudski,** na kilkodniowy pobyt. P. Marszałkowi towarzyszy pdlk. **Pristor** i adj. major **Wende.** Na dworcu kolejowym powitał p. Marszałka wojewoda **Raczkiewicz** w otoczeniu przedstawicieli władz administracyjnych, oraz wyżsi oficerowie z inspektorem armji gen. Burkhardt **Bukackim na czele,** prezydent miasta Wilna **Folejewski,** komendant miasta mjr. **Dworzak i inni.** Z dworca udał się p. Marszałek do miasta wraz z bratem swoim, sędzią Janem Piłsudskim, u którego zamieszkał.

Pierwszą połowę dnia spędził p. Marszałek w gronie rodzinnem, po południu o godz. 17 przybył do pałacu reprezentacyjnego, gdzie odbył konferencję z wojewodą Raczkiewiczem. Woj Raczkiewicz złożył p. Marszałkowi szczegółowe sprawozdanie o wszystkich aktualnych, bieżących zagadnieniach w zakresie stosunków politycznych i spraw administracyjnych, oraz z gospodarki województwa wileńskiego. P. Marszałek interesował się szczególnie **postępem prac** w różnych gałęziach **tutejszych władz administracyjnych i samorządowych, oraz działalnością instytucyj społecznych, gospodarczych i kulturalnych na terenie Wileńszczyzny.** Najbliższy dzień lub dwa pobytu w Wilnie p. Marszałek poświęcić ma załatwieniu ściśle fachowych spraw wojskowych.

Nieudały zamach na skarbiec państwowej drukarni banknotów w Warszawie.

Warszawa, 29 lipca.

Wczoraj koło godz. 10-tej wieczorem policja zlikwidowała **plan wielkiego zamachu na skarbiec Państwowych Zakładów Graficznych drukujących banknoty.** Szczegóły w tej sprawie przedstawiają się następująco:

Większa banda kasiarzy warszawskich wynajęła przed kilku tygodniami przy ul. Aleje Jerozolimskie 85, **szopę,** w której założyła **koszykarnię.** Koszykarnia pracowała od tygodni, wyrabiając koszyki. Szopa przytykała **do muru odgradzającego posesję Aleje Jerozolimskie 85, od dużego objektu Zakładów Graficznych.**

Od 20 dni trwała robota kasiarzy, którzy **z pod szopy prowadzili w kierunku skarbca Zakładów Graficznych podkop.** Wczoraj przed wieczorem podkop osiągnął już **36-ty metr długości.** W podkopie znajdowały się różne udogodnienia techniczne, które zapewniały sprawność działania. Między innemi znajdował się wózek na linach i szynach, dla wydobywania ziemi, którą ładowano do koszyków, fabrykowanych w koszykarni, a następnie przy pomocy wózków ciężarowych wywożono za miasto.

Brakowało już tylko kilka metrów do dociągnięcia podkopu do zamierzonego celu.

Na trop zamachu wpadła policja **przed 10 dniami,** ale na razie poprzestała na śledzeniu szajki, bacząc, aby nikt się nie wymknął.

Jak się okazało, na czele bandy stał niejaki **Kapała,** syn zamożnych rodziców z Tarnopola, który w zeszłym roku został aresztowany przez policję i odprowadzony do X. komisarjatu, gdzie **ręką wyłamał kratę w oknie i zbiegł.**

Wczoraj, gdy policja rozpoczynała akcję, Kapała znajdował się na powierzchni ziemi i spostrzegł zbliżających się wywiadowców. **Między Kapałą a wywiadowcami rozpoczęła się strzelanina, podczas której Kapała przeskoczył przez mur posesji Aleje Jerozolimskie 85 i począł uciekać.** Został jednak **dosięgnięty kulami wywiadowców i ciężko ranny.** W stanie **beznadziejnym** odwieziono go do szpitala.

Do ujęcia szajki przystąpiły władze wczoraj koło godz. 7.30 wiecz., w sile 100 policjantów i kilkudziesięciu wywiadowców. Gdy policja usiłowała wejść do szopy, stojący na straży **bandyta Juszkiewicz, zatarasował drzwi** i równocześnie zawiadomił pracujących w podkopie o zbliżeniu się policji. W podkopie pracowali wówczas: **Stanisław Cichocki,** znany komunista, **Ryszard Wojciechowski,** znany kasiarz, działający dawniej na terenie Kijowa i Moskwy, oraz **Leib Gottfryd-Zwoliński.**

Policjanci, zastawszy drzwi szopy zamknięte, strzelili do nich z rewolwerów. Wówczas Juszkiewicz zawołał, aby nie strzelano, obiecując otworzyć bramę. Ponieważ bramy nie otworzono, policja zaczęła **strzelać z karabinów.** Wtedy Juszkiewicz zawołał ponownie: „Poddajemy się" i otworzył bramę.

Policja weszła do środka i **aresztowała całą szajkę.**

W pierwszej ubikacji szopy były kosze z wikliną, w drugiej znajdował się **otwór, okryty materacami i kocami,** prowadzący do podkopu. Wysokość wynosiła 60 cm. szerokość 55 cm. Podkop wychodził wprost **na czwartą drukarnię Zakładów Graficznych,** w której znajdował się **podręczny skarbiec banknotów.** W skarbcu tym znajdowało się ostatnio **6 miljonów złotych.**

Podkop urządzony był nader starannie. — Spód wyłożony był parkietami, po których przesuwał się bez szmeru wózek z ziemią. Nadto urządzona była **instalacja elektryczna.** Do dyspozycji mieli też zbrodniarze **balony z tlenem i maski gazowe.**

W nocy władze policyjne na konferencji prasowej udzieliły wyjaśnień o wykryciu planowanego zamachu na skarbiec państwowej drukarni i przebiegu akcji likwidacyjnej.

Dalsze szczegóły śledztwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (A) **Śledztwo w sprawie podkopu** pod państwowe zakłady graficzne **trwa w dalszym ciągu** i ujawniło **bardzo ciekawe nowe szczegóły.**

Na miejsce wypadku zjechała **komisja sądowo-śledcza,** która prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia. **Banda,** która wykopała podkop, **grasowała na terenie Warszawy** i różnych miast polskich od **dłuższego czasu.**

Ranny podczas szamotania się z policją Wacław **Kapała zmarł dziś nad ranem w szpitalu.** Aresztowany uczestnik bandy **Cichocki,** przed kilku laty został ujęty w gmachu Banku Przemysłowców w Warszawie przy ul. Zgoda, gdzie dokonano w tym czasie również zamachu na skarbiec tego banku, jednak **udaremniony.** W zamachu tym brało wówczas udział 5 włamywaczy wraz z Cichockim. — Wszyscy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Zabity Wacław Kapała był groźnym członkiem międzynarodowej bandy włamywaczy. Pochodził z **majętnej rodziny z Tarnopola i** znany był wśród przestępców jako potworny **siłacz.** W zeszłym roku aresztowany, jedną ręką wyłamał kratę w oknie X. komisarjatu wyskoczył z II. piętra i zbiegł. On i Cichocki **odgrywał w bandzie, obecnie rozbitej,** główne **role.** Potężna siła Kapały spowodowała wczoraj jego śmierć, gdyż licząc na nią, rozpoczął z policją walkę, która zakończyła się dla niego fatalnie. **„Technicznym kierownikiem"** przy robotach podkopowych był **Zwoliński,** tytułowany „inżynierem".

Nowa Rada nadzorcza Banku Gosp. Krajowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (A) Wczoraj odbyło się **pierwsze posiedzenie nowej rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego,** pod przewodnictwem prezesa Banku **gen. Romana Góreckiego.**

Skład nowej rady przedstawia się następująco: dr. **Leon Barański,** dyrektor departamentu ministerstwa skarbu, p. **Stefan Starzyński,** dyrektor departamentu ministerstwa skarbu, p. **Stanisław Rościszewski,** kierownik sekretarjatu ministerstwa rolnictwa, inż. **Antoni Olszewski,** b. minister przemysłu i handlu, p. **Józef Kożuchowski,** dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu, p. **Jerzy Drecki,** dyrektor departamentu ministerstwa pracy, inż. **Kazimierz Górski,** wiceminister robót publicznych, inż. **Weissbrod,** dyrektor departamentu samorządowego, płk. **Maciszewski,** szef korpusu kontrolerów.

Projekt rozporządzenia o zwalczaniu żebractwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. Wczoraj ministerstwo pracy i opieki społecznej przesłało do biura prasowego przy prezydjum Rady ministrów **projekt rozporządzenia o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.**

Angielskie propozycje rozbrojenia na morzu.

Genewa, 29 lipca (PAT). **Propozycje angielskiego przedstawiciela na konferencji morskiej nie różnią się** w zasadniczych linjach od propozycji, jakie wysunęła delegacja angielskie **przed wyjazdem do Londynu.**

Propozycje te określają **ogólny tonaż krążowników, kontrtorpedowców, łodzi podwodnych angielskich i amerykańskich na 590 tys. ton, japońskich zaś na 380 tys. ton.**

Bieg maksymalny, po którym okręty wojenne **ulegają zamianie dla krążowników 10 tys. tonażowych 18 lat,** a dla innych krążowników i kontrtorpedowców **16 lat, dla łodzi podwodnych 13 lat.**

Krążowników 10 tys. tonowych Anglja i Stany Zjednoczone mogą posiadać maksymalnie po 12, Japonja 8.

Maksymalny tonaż łodzi podwodnych angielskich i amerykańskich ma wynosić **90 tys. ton., a japońskich 60 tys. ton.**

Dział giełdowy.

AKCJE NIECO SŁABIEJ, DOLAR UTRZYMANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja nieco słabsza. Zainteresowanie ograniczało się do niektórych tylko papierów, większość w zupełnem zaniedbaniu. Ruch ospały, brak chęci do robienia tranzakcyj.

Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 19.10—19.20, Bank Polski 138, Zieleniewski 19, Cegielski 38, Górka 53, Gazy Zach. 1.40.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Podaż wystarczająca, przy słabem zainteresowaniu i małych obrotach. W Krakowie dolar gotów. 8.92 1/4—8.92 3/4. czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92 1/2, czeki 8.93 9/10, we Lwowie got. 8.92 1/4—8.92 1/2, czeki 8.94—8.94 1/2, w Katowicach got. 8.92 1/2—8.93, czeki 8.94 1/2 Bank Polski płacił za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Wiedeń, 29 lipca. Polepszenie wewnętrzno-politycznej sytuacji w kraju wpłynęło na korzystną tendencję. Zaznaczyła się skłonność do dużych zakupów. Liczne papiery zwyżkowały, w tem Rima, A. E. G., Union, Alpiny i Karpaty. W dalszym przebiegu umocniły się jeszcze poszczególne papiery.

Siersza Górnicza 4.7, Portland 51, Karpaty 31.8, Galicja 96, Schodnica 9, Nafa 9.42, Alpiny 41.8. Gal. Bank Hipoteczny 0.7, Fanto 8.9, Zieleniewski 14.9.

Zurych, 29 lipca (PAT), Paryż 20.32 1/2, Londyn 28.21 1/2, Nowy Jork 5.19 5/16, Belgja 72.20, Włochy 28.25, Hiszpanja 88.55, Holandja 208.0915, Berlin 123.50, Wiedeń 73.07 1/2, Szokholm 139.10, Oslo 134.10, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58, Budapeszt 90.50, Białogród 9.13 1/2, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.62, Bukareszt 3.16 1/2, Helsingfors 13.10.

Zapowiedź doniosłych zmian w ustawie emerytalnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. Z zasiłków Funduszu Bezrobocia korzysta obecnie wielu starych i niedołężnych pracowników, niezdolnych do pracy. Rozmija się to z założeniem sprawy, bo i Fundusz Bezrobocia, jak wskazuje sama nazwa, przeznaczony jest dla bezrobotnych a nie dla inwalidów.

Zanosi się jednak na doniosłe zmiany. — Opracowana jest obecnie ustawa emerytalna, która unormuje te stosunki. Z chwilą wejścia jej w życie, znikną chroniczni bezrobotni, stając się robotnikami-emerytami. Podobno powyższa ustawa zacznie obowiązywać w ciągu roku bieżącego.

—o§o—

Płace urzędników państwowych w Austrji, Czechach i Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. W ciągu konferencji piątkowej urzędników z ministrem skarbu p. Czechowiczem omawiana będzie sprawa uposażenia wszystkich wogóle urzędników państwowych. W związku z tą aktualną sprawą podajemy porównawcze dane innych państw.

Stosunek uposażenia urzędników w Austrji i Czechosłowacji do uposażenia w Polsce z uwzględnieniem różnic w kosztach i żywności, przyczem **Polska oznaczona jest liczbą 100.**

Kategorja urzędników:	w Austrji:	w Czechosł.:
urzędnicy administracji ogólnej:		
Podsekretarz stanu	106.9	156.3
Naczelnik wydziału	86.0	130.2
Referendarz	83.6	122.7
Sekretarz rejestrator	72.8	117.6
Kancelista rachmistrz	80.1	114.2
policja:		
Komendant główny	96.4	142.7
Komisarz	80.9	131.5
Posterunkowy	90.0	134.2
sądownictwo i prokuratorja:		
Sędzia Sądu Najw.	74.8	106.9
Sędzia Sądu Apel.	63.5	92.4
Sędzia Sądu Okr.	56.8	88.3
Sędzia pokoju albo sędzia pow.	60.1	88.0
Prok. przy Sądzie Najw.	74.8	106.9
Podprok. przy Sądzie Okr.	47.6	72.3
szkolnictwo:		
Profesor zwyczajny	75.5	99.4
Profesor nadzw.	59.9	96.0
Asystent starszy	90.6	113.4
Asystent szkoły średn.	93.5	140.7
Naucz. szk. średn. kwal.	84.9	125.2
Kierownik szk. powsz.	77.0	132.4
Naucz. szk. powsz. z kwal.	75.7	112.2
wojsko:		
Generał dywizji	84.7	123.5
Pułkownik	67.0	101.4
Kapitan	56.7	94.9
Podporucznik	57.9	96.4
Starszy sierżant zaw.	62.5	84.3
Plutonowy zawodowy	75.6	00.0

Jak wynika z powyższego zestawienia, pracownicy państwowi **w Austrji są sytuowani znacznie gorzej niż w Polsce,** natomiast **w Czechosłowacji jest naogół tylko sądownictwo i wojsko gorzej sytuowane,** inne zaś grupy mają lepsze warunki bytu.

—o§o—

Rządowy projekt poprawy bytu kolejarzy

Jakie zastrzeżenia wysuwają Związki Zawodowe?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca. (A). W związku ze sprawą **poprawienia bytu pracowników państwowych** dowiadujemy się, że w ciągu dnia wczorajszego, t. j. 29 b. m., **zostanie przyjęta przez ministra skarbu, p. Czechowicza, delegacja centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych. Tematem rozmowy** ministra z delegacją będą **przygotowane przez rząd wnioski w sprawie sposobów, jakiemi rząd zamierza poprawić byt swoich pracowników.** Jeszcze w ciągu **piątku** odbyć się ma w tej sprawie **plenarne posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej.**

Z centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych otrzymujemy następujące **informacje, oraz krytykę projektu ustawy** o uposażeniu pracowników kolejowych.

Projekt zmienia całkowicie dotychczasowy system uposażenia kolejarzy, wyjmując ich płace z mocy obecnie obowiązującej ustawy uposażeniowej. Projekt zmienia dotychczasowy system obliczania uposażeń w punktach, wprowadzając tabelę w złotych, przyczem nie przewiduje zmiany uposażenia na wypadek drożyzny.

Projektowana skala płac **przewiduje większa, niż dotychczas, ilość stanowisk służbowych. Przesunięcie z jednego szczebla do drugiego** będzie miało miejsce **co dwa lata,** przyczem sposób tego przesunięcia wyjaśnia specjalna tablica awansowa.

Projekt rządowy przyznaje pracownikom dodatek rodzinny, ogranicza jednak ten dodatek do dwojga dzieci. Dodatku na żonę odmawia zupełnie. Na czas przejściowy przyznaje projekt tym pracownikom, którzy **obecnie pobierają** dodatek na większą liczbę dzieci **prawo do pobierania tego dodatku tak długo, dopóki dzieci te nie utracą swoich uprawnień.** Dodatki inne, obecnie obowiązujące, jak **stołeczny, kresowy** i t. d., projekt **teoretycznie utrzymuje,** zostawiając jednak decyzję swobodnego uznania zarządowi przedsiębiorstwa P. K. P.

Utrzymany zostanie specjalny dodatek związany ze szczególnemi właściwościami służbowemi, co również uzależnione będzie **od decyzji zarządu kolei.**

Projekt przewiduje **odpowiednie zmiany w dodatku mieszkaniowym.** N. p. pracownik samotny w Warszawie, otrzymujący uposażenie od I do VIII stopnia, otrzyma na mieszkanie 21.50 zł., żonaty 31.50 zł., zamieszkujący w miejscowości I klasy 17 zł. samotny, 26 zł. żonaty. W stopniu od IX—XII w Warszawie dodatek mieszkaniowy ma wynosić 52.25 zł. dla samotnego i 85.50 zł. dla żonatego. Następnie tabela **przewiduje podwyżkę dodatku o 6 proc. w stosunku do wrześniowego,** podobnie i tabela III w stosunku do II.

Z porównania dotychczasowej skali płac z projektowaną **wynika teoretycznie podwyżka dla pracowników w grupach niższych około 25 procent,** w grupach zaś **najwyższych około 100 procent.** Konstrukcja zaś wynagrodzenia jest gorsza od obecnie obowiązującej, chociaż w rezultacie **i dla nieetatowych nastąpi podwyżka mniej więcej w tym rozmiarze,** co dla niższych grup etatowych.

Projekt ministerstwa obudził wśród kolejarzy **duże zastrzeżenia. Związek zawodowy pracowników kolejowych, oraz Związek zawodowy maszynistów kolejowych** opracowują szereg **poprawek do projektu.**

Poprawki te zmierzają: 1) **do zmiany skali płac w ten sposób,** ażeby w stopniu I szczebel A **znalazło się minimum egzystencji,** od tego punktu dopiero należałoby utworzyć odpowiednią gradację. 2) Projekt **musi zachować dodatek drożyźniany** równomiernie ze wzrostem drożyzny, ustali jeszcze specjalną komisję przy ministerstwie komunikacji z udziałem przedstawicieli pracowników kolejowych.

Kategoryczny sprzeciw budzi wśród kolejarzy **ograniczenie dodatku rodzinnego.** Wysunięte jest również żądanie objęcia ustawą pracowników **wszystkich stale zatrudnionych,** jako wynik tego, że niema właściwie żadnej różnicy między pracownikami etatowymi a nieetatowymi.

Budzi wkońcu wątpliwość fakt, że kwestję dodatków projekt zostawia swobodnemu uznaniu zarządu kolei. Jeśli projekt uwzględni powyżej wymienione poprawki, wtedy dopiero przyniesie on pracownikom kolejowym tak długo oczekiwaną podwyżkę.

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P.

ADAMA ASNYKA

ZAŁOŻYCIELA i I. PREZESA T. S. L.
JAKO W 30-TĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI

ODBĘDZIE SIĘ

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

WE WTOREK DNIA 2 SIERPNIA 1927 R. O GODZINIE 9 RANO W KRYPCIE OO. PAULINÓW NA SKAŁCE

O CZEM ZAWIADAMIA
ZARZĄD GŁÓWNY T. S. L.

KRONIKA.

Kraków, 29 lipca.

Rewizja rządowa w „Polskiem Radjo"

Z Warszawy donoszą: Jak się dowiadujemy, przedstawiciel rządu poczynił zastrzeżenia co do przyjęcia sprawozdania z dotychczasowej działalności akcyjnej Spółki „Polskie Radjo", zapowiadając przeprowadzenie urzędowej rewizji. Rewizja ta ma na celu sprawdzić, czy „Polskie Radjo" wywiązało się należycie z przyjętych wobec rządu zobowiązań z koncesji. Jest bardzo możliwe, że koncesja zostanie odebrana dotychczasowym właścicielom, o czemby świadczył fakt, że organ półurzędowy, jakim jest „Głos Prawdy", od dłuższego czasu atakuje „Polskie Radjo".

Nowe wynalazki polskie.

Z Warszawy donoszą: **Urząd patentowy** udzielił ostatnio **szeregu patentów na wynalazki polskie,** m. in. **Edwardowi Brischowi na żarówkę elektryczną o dającem się zmieniać natężeniu światła, Polskiej Akcyjnej Spółce Elektrycznej „Ericsson", na system tajnej telefonji** z sygnalizacją brzęczykową i zasilaniem od centralnej baterji p. **Piotrowi Tułaczowi na dźwigarowe pokrycie samolotów, Państwowej Fabryce Azotowej w Chorzowie na urządzenie do mechanicznego zasilania pieców elektrycznych.**

—o—

Cholera na Białorusi sowieckiej.

Z Mińska donoszą:

W miasteczku Samochwałowicze w okręgu mińskim zanotowano w dniu 25 bm. kilka wypadków cholery, z tego 5 śmiertelnych. Ponieważ zachodzi obawa, że cholera przybrać może rozmiary epidemji, zarządzono szereg środków ochronnych.

Izolowano część miasteczka, będącą siedliskiem cholery, oraz postanowiono utworzyć stację czerwonego krzyża sowieckiego, gdzie będą umieszczani chorzy podejrzani o zachorowanie.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

KŁOPOTY PANA HAMILTONA.

Powieść z roku 2500.

18

(Ciąg dalszy).

Wypadki te najmniej zaprzątały uwagę Hamiltona i jego żony. Człowiek, który bardzo spieszy się, zwyczajnie staje się mało uważny. Młodzi małżonkowie spieszyli się, by wydostać się wreszcie z pod władzy cywilizacyjnych przepisów, które pobyt w mieście uczyniły im więzieniem oraz z pod zbytniej łaskawości naczelnika miasta, który drugi już dzień z rzędu zapytywał telefonicznie młodzieńca o zdrowie i dawał mu życzliwie do zrozumienia, iż czekałyby go nowe i wielkie zaszczyty, jeżliby zechciał nie wyjeżdżać, a zarazem dopomagać mu swym talentem do załatwiania spraw dla niego i ludzkości najważniejszych.

Hamilton oświadczał wprawdzie Halmie poufnie, iż „gwiżdże" sobie na „najważniejsze sprawy" dostojnika, gdyż pozwolenie na wyjazd ma w kieszeni, niemniej jednak zieleniał ze złości, gdy posłyszał wzywanie do telefonu. Trudno mu było pojąć, dlaczego zdolności jego miały być przeszkodą do odbycia podróży poślubnej, której nie odmawiano nigdy nowożeńcom mniej zdolnym. Uważał, iż życie publiczne wciska się nadmiernie w jego istnienie prywatne, gdy on w tej chwili temu drugiemu życiu pragnął nadać przewagę. Myśl, tkliwie w łonie piastowana, odznacza się zasadniczą niewdzięcznością. Rośnie nadmiernie i wypiera wszystkie inne. Ponieważ zaś i natrętny wielbiciel Halmy, jakby spragniony odpoczynku, nie dawał znaku swej obecności, wobec tego młodzi małżonkowie myśleli tylko o podróży.

Nieoceniony sekretarz Tao spakował ich walizki i zamówił zapomocą „radjo" trzy miejsca na statku, odlatującym do Londynu przez Brukselę, Paryż i kilka miljonowych miast, które przed pół tysiącem lat były tylko nędznemi wioskami.

Nadeszła wreszcie pora wyjazdu. Młodzi państwo wraz ze swym sekretarzem na miejsce odlotu pojechali samochodem. Gdy przejeżdżali przez most na Wiśle, Tao ukazał im namiot, kryjący się pod arkadą.

— Zamioszkał tutaj — rzekł — ów znakomity cudzoziemiec, — który tak bardzo kocha się w naszej drogiej pani. Mówią o tem, iż nasze władze, oby szacunek dla nich przetrwał wieki! — pragnęły się go z miasta pozbyć i uniemożliwiły mu pobyt w hotelach. Nie powiem, by mieszkanie nad samą rzeką było rzeczą zdrową i przyjemną.

Hamilton uśmiechnął się złośliwie, a Halme zarumieniła się zlekka, spojrzała jednak ku namiotowi z ciekawością. Zasłony jego jednak nie rozchyliły się. Hamilton przypuszczał z zadowoleniem iż Hiszpan zapewne w mieszkaniu swem musiał podczas burzy zakatarzyć się. Halme wróżyła sobie, iż odpoczywa znużony zarem miłości, a Tao zamilkł, gdyż polityka przeszkodziła mu w wyznaniu prawdy, iż namiot Martiego od wczoraj był już pusty.

Luksusowy pociąg powietrzny do Londynu składał się z trzech wagonów, a ponieważ podtrzymywało go kilka podłużnych, lecz pękatych balonów, sprawiał w tej chwili w całości wrażenie wielkiej kaczki, która usiadła na ziemi.

Podróżni wsiadali weń już, wchodząc wygodnie po niskich schodkach. Byli to ludzie o stosunkowani, otrzymujący często karłki na podróż, mówiący przeważnie dystyngowanie z lekka przez nos i mieszający nieraz wiele języków razem. Przy wszystkich wejściach stali chłopcy wagonowi w złotej liberji i uprzejmie pozdrawiali wsiadających.

Nagle do przystani wbiegł szybko i brzęcząc szpadą jakiś człowiek w kostjumie miejskiego szwajcara, który zmieszał się z tłumem podróżnych, zmierzających do sterowca i począł wołać głośno:

— Pan Hamilton! Gdzie jest pan Hamilton!

— Niema go tu — odrzekł, odwracając się posiadacz tego nazwiska. — Widzieliśmy go jednak przed godziną.

— Podobno zmienił pierwotny plan i odleciał do Singapore — pośpieszył z pomocą nieoceniony Tas.

— Jak temu człowiekowi brak szczęścia! — lamentował woźny.

— Naczelnik miasta wzywa go do siebie. Podobno chce wręczyć mu zapomnianą przez nominację na dyrektora całej dzielnicy domów kolosów.

— Należy istotnie ubolewać nad tym wypadkiem — zauważył Hamilton, podążając wraz ze swojem towarzystwem szybko ku wejściu.

Pan jeszcze nie wiesz wszystkiego — dodał szwajcar, trzymając go za połę.

— Cóż jeszcze możesz powiedzieć mi ciekawego?

— Naczelnik miasta chciał dać temu nieszczęśliwemu panu, który odleciał, jakąś misję bardzo zaszczytną. Podobno związaną z wypadkiem tajemniczego sterowca podczas burzy.

— Cieszy mnie to i obiecaj naczelnikowi miasta, iż Hamiltona zawiadomię o tem wszystkiem przez radjo — odrzekł mąż Halme, wyrywając się natrętowi i narażając przytem całość swego ubrania. W pół minuty potem przepadł w czeluści wagonu.

— Wydostajemy się na wolność — rzekł do Halme, gdy oboje szczęśliwi i uśmiechnięci zajęli już miejsca w wygodnym fotelu. — Jakżeż człowiek może stać się życie w najpomyślniejszej epoce ludzkości!

Wierny Tao odszedł już, by dla młodych państwa wybrać dwa dobre łóżka w wagonie sypialnym. Tymczasem chłopcy balonowi zamknęli z trzaskiem drzwi i zadęli w dźwięczne świstawki melodyjne raz i drugi.

Statek, wytwornym, majestatycznym ruchem odbił się lekko od ziemi, przylegt potem do niej znowu za chwilę, skoczył wreszcie szybko jak piłka i uniósł się wysoko w powietrze.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.

Kraków się porządkuje.



U stóp wieży historycznej ratuszowej stoi zupełnie nowoczesny budynek, mieszczący w sobie wartę główną na Rynku krakowskim. Budynek ten, jakkolwiek stosunkowo niedawny, łączy się jednak ściśle z historją Krakowa, choćby już z tego tylko względu, że tu w pamiętnym roku 1918 po raz pierwszy w całej Polsce załopotał Orzeł polski na sztandarach. Bruk przed tym budynkiem do tej pory fatalny — jak to widać z naszej ilustracji — naprawia obecnie magistrat, przewidując że w dziesięciolecie wyswobodzenia Krakowa odbędzie się w szerszych rozmiarach uroczystość rocznicy wyswobodzenia Krakowa od zaborców.

Burza zniszczyła winnice Nadrenji.

Z Berlina donoszą: Gwałtowne burze, połączone z gradem, nawiedziły obszary Nadrenji, powodując ogromne zniszczenia w winnicach. Burze były miejscami o takiej sile, iż np. w Lineburgu wicher wyrywał drzewa z korzeniami i rzucał je na dachy domów.

Spalenie się samolotu z czterema podróżnymi.

Z Berlina donoszą:

We środę uległ katastrofie, spowodowanej defektem w motorze, samolot pasażerski linji Frakfurt—Hannover. Przy przymusowem lądowaniu samolot wywrócił się, grzebiąc w szczątkach lotnika i 4 pasażerów. Wskutek rozbicia nastąpił **wybuch benzyny i aparat ze zwłokami podróżnych spłonął doszczętnie.**

Katastrofalne przerwanie tamy.

Według doniesień, otrzymanych z Kalkuty, na kanale, który zasila wodą okręg Baroda, miała zostać przerwana tama, powodując śmierć 1.000 osób. Połączenia pomiędzy okręgiem Baroda a Bombajem mają być przerwane.

Światowy rekord trwałości lotu.

United Press donosi z Buenos Aires, że lotnik **Kawczyński, Polak, dokonał lotu trwającego 105 godzin.** Bliższych szczegółów brak.

—0—

Wykrycie tajnego magazynu towarów jedwabnych.

Organa śledcze w Krakowie wpadły na ślad przemycanych z zagranicy towarów jedwabnych. Magazyn tych towarów mieścił się w Krakowie przy ul. Grodzkiej 32. Policja magazyn opieczętowała, a jego właścicieli, którzy trudnili się przemycaniem towarów, aresztowała. Są to: Jakób Orchütz, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Salinarnej 17 i Izak Süsskind, ul Brzozowa. Wśród skonfiskowanych towarów, znajdują się jedwabne pończochy w znacznej ilości, dalej kombinacje i reformy damskie, oraz przeróżne tkaniny.

Dalsze dochodzenia w sprawie powyższej prowadzić będzie urząd celny.

Włamanie do biur zarządu wodociągowego.

Ubiegłej nocy włamano się do biur zarządu wodociągów w Krakowie, przy ul. Senatorskiej. Nieznani sprawcy dostali się do budynku zarządu od strony Błoń, drzwi wchodowe i dalsze otworzyli przy pomocy wytrycha, a znalazłszy się w pokoju, w którym była kasa ogniotrwała, rozpruli ją przy pomocy raka i skradli znajdującą się w niej gotówką w kwocie 1.000 zł., poczem zbiegli pod osłoną nocy.

—o§o—

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 31 b. m. podczas uroczystej sumy o godz. 10 w kościele Ks. Ks. Pijarów orkiestra 5 p. sap. odegra szereg utworów religijnych.

KS. METROPOLITA SAPIEHA wyjechał na jednomiesięczny wypoczynek do Francji.

PROGRAM OBCHODU „MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI". Na ostatniem posiedzeniu krakowskiego komitetu obchodowego „Marszu Szlakiem Kadrówki" ustalono w szczegółach program uroczystości, opracowany przez sekcję organizacyjną pod przewodnictwem inż. Otorowskiego. Wedle programu dnia 4 sierpnia odbędzie się rano w kościele garnizonowym św. Piotra Msza św., poczem nastąpi defilada drużyn strzeleckich. Przed południem nastąpi wyjazd delegatów Związku Strzeleckiego, Legjonistów i zaproszonych gości do Stroń (koło Kalwarji), celem przejęcia gruntu, ofiarowanego Związkowi Strzeleckiemu przez sen. Lewakowskiego. Wieczorem w tym dniu odbędzie się po ulicach Krakowa capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych, następnie manifestacyjny pochód strzelców, legjonistów, inwalidów i publiczności do historycznego miejsca W Oleandrach, skądddd 6 sierpnia 1914 r. wyruszyła pierwsza kompanja kadrowa Strzelców. O godz. 4 na ranem w dniu 6 b. m. nastąpi odmarsz drużyn strzeleckich szlakiem Kdrówki do Kielc. W dniach 7 i 8 sierpnia odbędą się w Polskiem Radjo w Krakowie odczyty w związku z uroczystością. W Jędrzejowie i Miechowie umieszczone będą megafony Polskiego Radja. Delegacje związków i stowarzyszeń, zamierzających wziąć udział w obchodzie „Marszu szlakiem Kadrówki", zechcą się zgłosić w biurze komitetu (ul. Wiślna 2). Posiedzenie komitetu odbędzie się dziś o godz. 1 wieczorem w sali konferencyjnej magistratu

W SPRAWIE ODPRAWY PODRÓŻNYCH W KOMUNIKACJACH ZAGRANICZNYCH. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie podaje do wiadomości, że kolejowa kasa biletowa dla komunikacji zagranicznej na dworcu głównym w Krakowie sprzedaje bilety i załatwia odprawę bagażu w następujących bezpośrednich komunikacjach: do Austrji, Czechosłowacji, Włoch, Szwajcarji, Rumunji, Węgier, Niemiec, oraz krajów północnych (Danji Szwecji, Norwegji). W najbliższym czasie, z chwilą nadejścia biletów, zostanie również uruchomiona odprawa osób do Paryża, Londynu, Brukseli, Konstantynopola Aten i Jaffy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W Łagiewnikach przy robocie rolnej kopnął koń w brzuch niejakiego Tylka Michała, który doznał wskutek tego obrażeń narządów wewnętrznych. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Jakób Horn, zamieszkały przy ul. Krasickiego 18, zgłosił, że 11 b. m. wydalił się z domu stróż jego, Kazimierz Kuliga (lat 35) i dotychczas nie powrócił.

TARGNĘŁA SIĘ NA SWE ŻYCIE. 17-letnia Hirsch Rachela, praktykantka biurowa, po kłótni domowej, napiła się w zamiarze samobójczym jodyny. Wezwane Pogotowie ratunkowe przepłukało desparatce żołądek, poczem przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

UTONĄŁ W STAWIE. Wawrzyniec Wcisło, lat 21, ze Skotnik, utonął w czasie kąpieli w stawie obok rogatki Zwierzynieckiej. Zwłoki wydobyto.

POWIŁA DZIECKO W POCIĄGU. Marja Dodianowa z Długoszyna w pow. chrzanowskim, jadąc wczoraj pociągiem pospiesznym do Krakowa, powiła w pociągu dziecko płci żeńskiej, które zaraz po przyjściu na świat zmarło. Pogotowie ratunkowe przewiozło matkę wraz ze zwłokami dziecka do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

NAJECHANY PRZEZ ROWER. 6-letni Stefan Pibalski najechany został w ulicy Krasińskiego przez rowerzystę, Franciszka Kurdzieli, i odniósł szereg obrażeń zewnętrznych. Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

PLAGA WŁAMAŃ DO MIESZKAŃ PRYWATNYCH. Do mieszkania Bolesława Immerglücka, zamieszkałego przy ul. Zwierzynieckiej 11, dostał się jakiś nieznany sprawca i skradł biżuterję i gotówkę. Ogólna szkoda wynosi 2.800 zł. Okazało się, że sprawca wszedł do mieszkania przez otwarte okno. — Również nieznany sprawca dostał się do mieszkania Pinkusa Gutfrieda w Gierczycach w pow. bocheńskim, i korzystając ze snu domowników skradł kufer, w którym znaidowała się garderoba i biżuterja, wartości 7000 zł., oraz gotówka w kwocie 2.100 zł. i 21 dolarów. I w tym wypadku sprawca wszedł do mieszkania przez owarte okno. — Stefanja Suslik, zamieszkałej przy ul. Szujskiego 11, skradziono z zamkniętego pokoju garderobę, wartości około 300 zł.

BÓJKA. Aresztowano Julję Bachlei, kobietę lekkich obyczajów, która w czasie bójki poraniła dotkliwie Zofję Białko, również kobietę lekkich obyczajów.

OKRADŁ SWEGO CHLEBODAWCĘ. 17-letni Marjan Pasicka, uczeń szewski, aresztowany został za systematyczne okradanie swego chlebodawce, Andrzeja Siwka, ze skór.

ZAPISKI POLICYJNE. Jan Goryl z Borku Fałęckiego, zgłosił pod „Telegrafem", iż na ul. Kalwaryjskiej zgubił portfel z gotówką i dokumentami. X Lazarowi Genendelowi skradziono z kabiny na plaży oficerskiej w Krakowie ubranie i portmonetkę z kwotą 6 zł. — Antoninie Gaskowskiej z Pomorza skradziono z torebki ręcznej w urzędzie pocztowym w Krakowie na Podwalu kwotę 30 zł. i dwa kwity bagażowe.

Zmarli:

— W Krakowie zmarła Stefajna z Kohnów **Gottliebowa,** żona znanego przemysłowca i właściciela zakładu graficznego „Zorza", b. śpiewaczka operowa. Zmarła osierociła córkę, znaną tancerkę klasyczną, Claire Delys.

— Dowódca O. K. Nr. I i korpus oficerski zawiadamiają, że w dniu 24 b. m. zmarł w Wiedniu, po dłuższej chorobie, **Maksymiljan Landau,** emerytowany pułkownik, dr. praw i doradca prawny D. O. K. I., legjonista I-ej Brygady, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych, zasłużony bojownik o niepodległość Polski. Przewiezienie zwłok z Wiednia do Warszawy na dworzec główny nastąpi w dniu 30 b. m., skąd zwłoki będą przewiezione o godz. 13 na cmentarz wojskowy na Powązkach.

— We środę wieczorem zmarł we Lwowie redaktor „Dziennika Chicagowskiego", ś. p. **Banasik,** jeden z uczestników wycieczki weteranów polskich. Ś. p. Banasik zachorował w czasie podróży przed przybyciem do Lwowa.

—0—

WYCIECZKA DO OJCOWA. W niedzielę dnia 31 b. m. odbędzie się wycieczka do Ojcowa i festyn tamże. Celem przewiezienia pasażerów z Krakowa do lasu pod Ojcowem i z powrotem będą kursowały autobusy z placu św. Ducha. Cena jazdy tam i z powrotem 10 zł. od osoby.

ZABAWA I FESTYN W OJCOWIE. W niedzielę dnia 31 b. m. urządza Związek Młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie całodzienne zabawy i rozrywki festynowe w parku Uzdrowiska, uroczym Ojcowie. Wiele urozmaiceń i niespodzianek, bazary, strzelnice, obóz cygański, wróżka, wyścigi, klowni, oświetlenie etc. Przygrywać będzie pełny skład orkiestry dętej Związku pod batutą kapelmistrza Karasia. Specjalne autobusy odchodzić będą z placu św. Ducha o godz. 7, 7.30, 9.30 i 11.30 rano, po południu o godz. 17 i 19-tej. Bilet do Ojcowa i z powrotem 10 zł. Komitet zapewnia wspaniałą zabawę w uroczej miejscowości Ojcowa i radzi skorzystać z doskonałej okazji.

Z kraju.

PREZYDENT RZPLTEJ KRÓLEM KURKOWYM. Z kancelarji cywilnej Prezydenta Rzpltej nadeszła do Starogardu wiadomość, że Prezydent przyjął godność króla kurkowego, którym został podczas ostatniego strzelania Bractwa Strzeleckiego w Starogardzie

WICEMINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI CAR wyjechał na kilkodniowy wypoczynek do Zakopanego.

FORMAT PAPIERÓW URZĘDOWYCH. W grudniu z. r. Rada ministrów uchwaliła wniosek ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie stosowania przez wszystkie urzędy państwowe jednolitych formatów papierów do aktów urzędowych. Specjalny komitet ustalił obecnie formaty papieru aktowego, handlowego, kalki, dzienników, rejestrów i t. d. Minister spraw wewnętrznych, wykonując uchwałę Rady ministrów, wystosował okólnik do wojewodów, w którym przesyła wykaz znormalizowanych formatów papierów urzędowych z poleceniem, aby podległe im urzędy państwowe zastosowały w użyciu przepisy zawarte w wykazie. W ten sposób usunięty zostanie chaos, panujący wśród różnych formatów papierów.

NAPAD BANDYCKI. Nocy ubiegłej na Sielsku do mieszkania Wolfa Jungsteina, właściciela młyna wodnego, wtargnęło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów. Zbudzony szmerem Jungstein, wszczął alarm. Bandyci dali w kierunku małżonków Jungsteinów kilka strzałów, raniąc ciężko Jungsteina, a lekko jego żonę. Na razie nie ustalono, co bandyci zrabowali, stwierdzono tylko, że paczka gotówki, znajdującej się w łóżku, ocalała. Badyci uciekli pieszo do samochodu, znajdującego się o dwa kilometry od miejsca wypadku, poczem odjechali szybko w kierunku Serocka, względnie Warszawy.

UDOSTĘPNIENIE ORLEJ PERCI. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przystąpiło do odnowienia znaków na szlaku Orlej Perci od Zawratu do Granatów i poprawienia zniszczonych klamer, łańcuchów i drabinek. Równocześnie ulegają odnowieniu znaki do Doliny Pięciu tSawów Polskich wszystkiemi drogami.

ŚMIAŁY CZYN TURYSTY. W dniach ostatnich p. Nepiorowski osiągnął szczyt Zamarłej Turni południową ścianą, co należy do najtrudniejszych, rzadko dokonywanych wyczynów turystycznych.

FAŁSZYWE MONETY SREBRNE. Do jakiej perfekcji doszli fałszerze w podrabianiu monet srebrnych 1- i 2-złotowych, świadczy to, iż dnia 25 b. m. w jednej z kas kolejowych w Katowicach zatrzymano srebrną 1-złotówkę, mającą normalny wygląd i doskonały dźwięk, lecz nieco skrzywioną, jakby przejechaną przez koło. Gdy kasjer żartem chciał ją w rękach wyprostować, okazało się, iż można ją, bez zbytniego wysiłku, giąć na wszystkie strony.

—0—

OGŁOSZENIE.

o powołaniu na ćwiczenia oficerów rezerwy roczników 1902 do 1887 i podchorążych rezerwy przeniesionych do rezerwy w 1925 r.

Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych L.: 3100/Org. z dnia 24 marca 1927 r. wydanego na mocy art. 70 ustawy o powsz. obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. zostają powołani w roku bieżącym na **6-cio tygodniowe ćwiczenia** oficerowie rezerwy urodzeni w latach 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, oraz podchorążowie rezerwy przeniesieni do rezerwy w 1925 roku.

Ćwiczenia na terenie O. K. V. odbędą się w następujących terminach:

a) **w pułkach piechoty i kawalerji** w dwóch turnusach:

I. turnus od 20 czerwca do 31 lipca br.

II turnus od 1 sierpnia do 11 września br.

b) **w pułkach (djonie) artylerji:**

aa) roczniki 1894, 1895, 1896, i 1897 wu jednym turnusie od 17 sierpnia do 27 września br.

ab) roczniki pozostałe w dwóch turnusach:

I. turnus od 10 czerwca do 21 lipca br.

II. turnus od 1 sierpnia do 11 września br.

c) w 2 p. lotn. 5 p. sap. i 5 sam. baonie łącznie w jednym turnusie:

od 1 sierpnia do 11 września br.

d) w 1 p. sap. kol. w dwóch turnusach:

I. turnus od 1 czerwca do 12 lipca 1927 r:

II. turnus od 13 lipca do 23 sierpnia br.

e) ofic: rezerwy (lekarze) przynależni ewidencyjnie do 5 b. sam. w dwóch turnusach:

I. turnus od 25 kwietnia do 4 czerwca br.

II. turnus od 1 czerwca do 13 lipca br.

1) Zwolnienie od obowiązku odbywania ćwiczeń przysługuje:

a) W wypadku przynależności do stanu duchownego uznanych przez Państwo wyznań w myśl art: 51 i 52 ust. o powsz. obow. sł. wojsk.

b) Senatorom i posłom na sejm ustawodawczy.

c) Uznanym przez Komisję superrewizyjną za czasowo niezdolnych do służby liniowej.

d) Poświęcającym się studjom teologji wyznania katolickiego lub innych wyznań uznanych przez Państwo dla uzyskania święceń duchownych do 28 roku życia.

e) Odbywającym na podstawie prawomocnego wyroku sądowego, karę w więzieniu do czasu jej odbycia.

2) Nie podlegają powołaniu na ćwiczenia w bieżącym roku:

a) Oficerowie rezerwy reklamowani przez cywilne władze przełożone na 12 miesięcy w myśl Tymczasowej Instrukcji M. S. Wojsk. L. 1202/Pob. Rekl. z 1925 roku.

b) Podporucznicy rezerwy nowomianowani w latach 1926 i 1927.

c) Oficerowie rezerwy kat. C. i D. dawniej C1. i C2.

3) Oficerowie i podchorążowie rezerwy mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

4) Oficerowie rezerwy podlegający powołaniu na ćwiczenia w roku bieżącym, którzy do dnia 15 br. nie otrzymają karty powołania winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej P. K. U. z podaniem swego dokładnego adresu.

5) Oficerowie rezerwy, którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy, kresowi, samodzielni gospodarze rolni lub wytwórcy przemysłowi, oraz ze względów na śmierć lub nieszczęście w rodzinie, sprawy spadkowe, sądowe i z innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do okresu późniejszego niż ten, jaki im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio umotywowane i udokumentowane prośby do Dców przynależnych jednostek ewidencyjnych najpóźniej do dnia 15 maja 1927 r. Podania złożone po upływie tego terminu nie będą rozpatrywane.

Do próśb tych nie należy dołączać karty powołania. Wyjątek stanowi ciężka choroba, która nie zezwoli na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym, w tym wypadku należy zwrócić kartę powołania do P. K. U., która ją wystawiła z odpowiednim zaświadczeniem lekarza powiatowego.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na wniesioną prośbę o przesunięcie stawiennictwa nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania winien się zgłosić według karty powołania.

6) Władze państwowe samorządowe i instytucje pracujące dla wojska mogą wystąpić z urzędu o przesunięcie terminu stawiennictwa, wnosząc imienne reklamacje do właściwych D. O. K. tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogły zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

7) Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rezerwy winni stawić się w wojskowym mundurze i uzbrojeniu własnym (wyjątek stanowią ofic. rezerwy mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wyekwipowanie nie otrzymali).

8) Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia względnie uchylania się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w ustawie o powsz. obow. sł. wojsk. podlegają karom przewidzianym w roz. XVI „Postanowienia karne" ustawy o powsz. obow. sł. wojsk. 910

Naczelnik Wydziału V. Magistratu.

(podpis nieczytelny).

Z sali sądowej.

Za zniesławienie ministra Miedzińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 lipca.

Rozprawa przeciw inż. **Paulyemu** trwała przez cały dzień. Po załatwieniu formalności wstępnych przesłuchany oskarżony inż. Pauly przyznał się nie do winy, ale do czynu w stosunku do ministra Miedzińskiego, zaznaczając, że minister Miedziński nie powinien się obrazić słowami, wypowiedzianemi przez oskarżonego na wiecu.

Świadek min. **Miedziński** przedstawił, że liczniki zostały wprowadzone na podstawie uchwały Komitetu ekonomicznego ministrów, nadto, że Komitet ekonomiczny reguluje stałe umowę z „Pastą". Wprowadzenie liczników miało na celu podniesienie dochodowości „Pasty", przyczem liczniki były tylko jednym ze sposobów podniesienia dochodów.

Z kolei przesłuchano kilku świadków, którzy byli obecni na wiecu dnia 25 lutego, poczem nastąpiły wywody stron.

Prokurator domagał się surowej kary na oskarżonego za świadomą obrazę ministra Rzeczypospolitej, gdyż nie może, zdaniem jego, być może o działaniu oskarżonego w dobrej wierze. Obrońca w przemówieniu swem wyraził się, że wyrok w tej sprawie jest przesądzony, gdyż przewodniczący radził obronie zgłosić wnioski w sprawie inż. Tołłoczki i aktów sejmowych w sądzie apelacyjnym. Przywołany za tę insynuację do porządku, obrońca kontynuował przemówienie, domagając się uniewinnienia klijenta ,jako działającego w dobrej wierze.

Osk. inż. Pauly w końcowem oświadczeniu przyznał się do inkryminowanych słów, ale zaprzeczył, jakoby chciał przez to znieważyć ministra.

O godz. 6 wiecz. sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego **skazał inż. Paulyego na dwa miesiące więzienia, 10 zł. kary i poniesienie kosztów sądowych.**

Jak słychać, zarówno obrońca jak i prokurator mają zgłosić odwołanie od wyroku.

INŻ. PAULI POD ŚCISŁYM DOZOREM POLICYJNYM.

(Telegram własny „N Reformy").

Warszawa, 29 lipca. W związku **z wyrokiem na inż. Pauliego,** skazującym go za zniesławienie ministra Miedzińskiego **na dwa miesiące więzienia,** dowiadujemy się, że **dotychczasowy środek prewencyjny pozostawania w Warszawie pod ścisłym nadzorem policyjnym został utrzymany do chwili uprawomocnienia się wyroku.**

—0—

PROCES GEN. ŻYMIRSKIEGO.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwany był świadek pułk. Wielowieyski, w swoim czasie kontrolor wykonania umowy z „Protektą" z ramienia M. S. Wojsk. Jego zeznania były ujemne dla „Protekty" i jej udziałowców. — Świadek twierdził, że „Protekta", biorąc zamówienia od M. S. Wojsk. na maski, nie dotrzymywała terminów uruchomienia działów produkcji. M. S. Wojsk. przedwcześnie zaliczkowało i to w dużych kwotach, m. in. wypłacając 500 tysięcy zł. „Protekcie" i to jeszcze nawet przed otrzymaniem chociażby części zamówionych masek. Wysokość owych zaliczek była nadmierna. Przy wypłacaniu pierwszej dużej zaliczki pominięty został korpus konkrolerów. Zaliczki w takiej wysokości, w jakiej były wypłacane „Protekcie", były nieuzasadnione już chociażby dlatego, że pierwsza zaliczka w kwocie ½ miljona zł. była wyższa od samego kapitału zakładowego, który wynosił tylko 200 tys. zł. Zdaniem świadka, „Protekcie" nie należało dawać zaliczek przed uruchomieniem fabryki.

Świadek inż. Sakson przedstawia sprawę założenia Banku Zjedn. Kooperatyw i założenia „Protekty", oraz jej stosunki pieniężne. Dalej opowiada o bankietach w restauracjach, w towarzystwie gen. Żymierskiego i pos. Popiela, a następnie zeznaje, że w lutym 1927 r. gen. Górecki wezwał do siebie Bardta, Soruję i jeszcze jednego współwłaściciela „Protekty", którym miał przyrzec, że otrzymają na nowo dostawy, które uratują „Protektę" z krytycznego położenia finansowego, jeżeli dostarczą materjałów obciążających jen. Żymierskiego, przyczem miał im zapewnić bezkarność w związku z ich rolą w owych nadużyciach gen. Żymierskiego.

Prokurator zażądał odroczenia zaprzysiężenia tego świadka do czasu przesłuchania inż. Barskiego i pos. Popiela.

Dalszy świadek Jankowski, prezes związku zrzeszeń właścicieli nieruchomości, kategorycznie przeczy, jakoby Kwieciński mógł posiadać własny udział w „Protekcie", gdyż nie robi on wrażenia człowieka zamożnego. Świadek jest zdania, że Kwieciński bezwzględnie jest podstawiony przez kogoś, aby nie narażać N. P. R. i jej przywódców na kompromitację.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 29 lipca

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERY KATOWICKIEJ w Krakowie, odbędą się w piątek 29 bm. oraz w sobotę i w niedzielę, a to: dziś, tj. w piątek odegraną będzie po raz ostatni opera Rossinego „Cyrulik Sewilski", z pożegnalnym występem naszej znakomitej śpiewaczki Adi Sari oraz Zenona Dolnickiego. W sobotę daną będzie opera Bizeta „Carmen" z gościnnym występem A. Szafrańskiej oraz Ignacego Manna.

WIELKIE WIDOWISKO OPEROWE NA BOISKU „JUTRZENKA", na które złoży się ulubiona opera Leoncavalla „Pajace" w specjalnej inscenizacji urządza dyrekcja opery katowickiej **w niedzielę o godz. 4.30 popołudniu**, po cenach bardzo przystępnych, gdyż bilety są w cenie od zł. 1 do 5. W widowisku tem, które musi pozostawić u widzów niezatarte wrażenie, bierze udział cały zespół solistów opery katowickiej, balet, chór, zwiększona orkiestra, członkowie chóru Tow. Operowego oraz liczni statyści. Główną partję tenorową w „Pajacach" śpiewać będzie p. Ignacy Mann.

WARSZAWSKA OPERETKA Z LUCYNĄ MESSAL, ulubioną naszą primadonną rozpoczyna dziewięciodniowe stagione operetkowe w Krakowie, w poniedziałek 1 sierpnia br. w teatrze miejskim im. J. Słowackiego. W dniu tym odegraną będzie świetna operetka Kalmana „Księżna Cyrku", która przez warszawską operetkę wystawioną została z niebywałym przepychem oraz graną jest koncertowo.

—o—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Niewolnicy Morza": w gl. roli Agnes hr. Esterhazy, Bernard Götzke, H. Mierendorf.

Nowości: „Ojcowie i dzieci" (Golgota serc); z Rudolfem Schildkrautem

Promień: „Kiki", w gl. roli Konstancja Talmadge i Ronald Colman.

Sztuka: „Fałszywy Wstyd", cztery epizody, osnute według słynnego na całej kuli ziemskiej dzieła p. t. „Zagadnienia seksualne".

Ucieczka: „Zdeptany Honor", w gl. roli Dorota Mackail i Conway Tearle.

Wanda: „Demon morza", w gl. roli Milton Silis, Emil Bennett, Walace Beery.

Warszawa: „Zmierzch czerwonych bogów", w gl. rolach Richard Dix, Wallace Beery.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek, dnia 29 lipca 1927 r.

Kraków. (422). G. 17.30—17.55: Program dla dzieci, g. 18—19: Transmisja z Warszawy g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Najdawniejsze zabytki Krakowa" — wygł. dr Kopera, dyr. Muzeum Narod., g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd geografji gospodarczej" — wygł. p. dr W. Ormicki, asyst. U. J., g. 20—20.30: Komunikat sportowy i inne, g. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). G. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram, g. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram, g. 15.20—16.45: Przerwa, g. 16.45—17: Komunikat harcerski, g. 17—17.25: Odczyt p. t. „Zadania lotnictwa komunikacyjnego" — wygł. inż. Wł. Szaniawski, g. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Zegary w dawnych czasach" — wygł. inż. E. Porębski, g. 17.50—18: Nadprogram i komunikaty, g. 18: Koncert kameralny. Wykonawcy: Leokadja Nowacka Iiska (fort.), Leopold Dworakowski (skrzypce), Lucjan Budkiewicz (wiolonczela), g. 19—19.15: Komunikaty PAT, g. 19.15—19.35: Rozmaitości, g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Marsz szlakiem kadrówki — doroczny maraton polski" — wygł. p. Jerzy Szyszko Bohusz, g. 20—20.15: Komunikat rolniczy, g. 20.30: Koncert wieczorny: Wykonawcy: Prof. Zbigniew Drzewiecki, A. Comte-Wilgocka i prof. L. Urstein, g. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty PAT, nadprogram.

Poznań. (270). G. 12.55: Notowania giełdy zbożowej i towarowej, g. 14: Notowania giełdy pieniężnej i rzeźni miejskiej, g. 17.50—19: Koncert orkiestry wojskowej 57 p. p. pod dyr. por. Vorela, g. 19—19.15: Nadprogram g. 19.15—19.40: Odczyt p. t. „Nad Popradem i nad Dunajcem" — wygł. p. prof. Jan Kilarski, g. 19.40—20: Komunikaty gospodarcze, g. 20—20.25: Pogadanka radjotechniczna — wygłosi dr B. Lipiński, g. 20.30—22: Transmisja koncertu z Warszawy. Po koncercie sygnał czasu. g. 22—22.30: Pogadanka harcerska, g. 22.30—24: Transmisja koncertu z „Palais Royal".

na sobotę, dnia 30 lipca 1927 r.

Kraków (422). Regaty w Bydgoszczy, 19—19.25: Odczyt p. t. „Muchy i komary w przyrodzie i u ludu" — wygł. p. Wyrobek, prof. sem., g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej za ubiegły tydzień" — wygłosi p. dr J. Reguła, wicesekr. U. J., g. 20—20.15: Komunikaty, g. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). G. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram, g. 15—19: Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram transmisja z międzynarodowych regat wioślarskich w Brdy ujściu w Bydgoszczy, g. 19.15—19.35: Rozmaitości, g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Co to są poradnie" — wygł. dr Stanisław Tubiak, g. 20—20.15: Komunikat rolniczy, g. 20.15: Komunikat rolniczy, g. 20.15: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej Koncert popularny organizowany przez A. Sielskiego wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy i P. R. g. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty policji, komunikaty PAT, nadprogram, g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Poznań (227). G. 16: Notowania giełdy pieniężnej zbożowej i towarowej, g. 17.30—19: Transmisja koncertu z „Wielkopolanki", g. 19—19.15: Nadprogram, 19.15—19.40: Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata — wygłosi p. Michał Melina, g. 19.40—20: Odczyt p. t. „Zabawy na dworach królewskich w Polsce" — wygłosi dr St. Truchin, g. 20.30—22: Koncert wieczorny. **Udział biorą: Orkiestra 7 pac. pod dyr. kapelmistrza** Sternalskiego, p. Krygler Bornacka (sopran), i Kajetan Kopczyński (baryton), po koncercie sygnał czasu, g. 22.30—24: Transmisja koncertu z „Carltonu".

—o—

UROCZYSTOŚCI SIENKIEWICZOWSKIE W BYDGOSZCZY, A RADJO. Odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy, które nastąpi w dniu 31 lipca, stanie się dla dzielnic Poznańskiej i Pomorskiej uroczystem świętem narodowo kulturalnem, które uświetni swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej. Polskie Radjo przekaże przebieg tej uroczystości wszystkim trzem polskim radjostacjom tak, iż radjosłuchacze w całej Polsce będą mogli uczestniczyć w tej manifestacji hołdu wielkiemu pisarzowi i budzicielowi ducha narodowego.

Kultura i sztuka.

WYKŁADY O LITERATURZE POLSKIEJ WE WŁOSZECH. Uniwersytet włoski w Perugji urządza od kilku lat kursa wakacyjne dla cudzoziemców. W programie wykładów na bieżący sezon spotykamy zapowiedź wykładów znanego literata Jana Pietrzyckiego o wpływie Włoch renesansowych na piśmiennictwo polskie.

PRASA FRANCUSKA O SŁOWACKIM. — Akcja prasowa, rozpoczęta z okazji przeniesienia zwłok Słowackiego, wydaje w dalszym ciągu obfite owoce. Na łamach pism francuskich nie przestają ukazywać się wyczerpujące studja i obszerne notatki o Twórcy „Króla Ducha". Akcją całą kieruje z jednej strony biuro prasowe polskie pod kierownictwem p. Zygmunta Stefańskiego, z drugiej rada Towarzystwa popierania stosunków artystyczno-literackich między Francją i Polską, a właściwie Komisja Literacka wymienionego towarzystwa, pod przewodnictwem Antoniego Potockiego. Staraniem Biura Prasowego ukazały się dotychczas artykuły o Słowackim: przekłady pióra St. Danysza w pismach następujących: „Revue Bleue", „Opinion", Les Annales", „Le Gaulois", „Le Temps", „La Pologne" i „La Vie", oraz artykuły St. Br. w „Le Journal" i Georges Bienaime w „La Victoire", nie licząc sprawozdań, które ukazały się w „Petit Parisien", „Petit Journal", „La Liberte", „L'Intransigeant", „Paris-Soir", „Matin", „Correspondance Universelle", „Oeuvre" i „Paris Matinal". Staraniem zaś Komisji Literackiej Towarzystwa umieszczone zostały artykuły Antoniego Potockiego w „La Pologne", Zygmunta Zaleskiego w „Mercure de France", Stanisławy Hulanickiej w „Revue Mondiale", Kingslanda w „Ere Nouvelle", prof. Folkierskiego w „Nouvelles Litteraires", prof. Henryka Grappin w „Le Gaulois", Edwarda Woronieckiego w „Excelsior" i G. Bienaime w „La Vie".

WYSTAWA MALARSKA GRUŻEWSKIEGO W PARYŻU. W galerji Bernheima w Paryżu otwarta została wystawa malarska Grużewskiego. Zawiera ona 24 obrazy najrozmaitszej treści, jak portrety, utwory alegoryczne i inne. Prace artysty wzbudziły duże zainteresowanie wśród krytyki artystycznej i szerszej publiczności. Krytyka podnosi walory kolorystyczne pędzla polskiego malarza, podkreślając widoczny w pracach artysty wpływ jego mędjumistycznych właściwości.

Zapiski literackie.

— **Jubileuszowa praca o Orkanie.** Wkrótce ukaże się pierwsze obszerniejsze dzieło o Władysławie Orkanie p. t. „Pieśniarz krainy kęp i wiecznej nędzy", którego autorem jest jeden z młodszych polonistów p. Julian Krzyżanowski — dyrektor gimnazjum w Lublinie. Dzieło to ukaże się z okazji jubileuszu Władysława Orkana jako wydawnictwo Muzeum Tatrzańskiego im. dra T. Chałubińskiego w Zakopanem.

—o—

— **„Światowid"** nr. 31 (156). Ilustracja tytułowa składa hołd wielkiemu kaplanowi-patrjocie, ks. biskupowi Bandurskiemu, przedstawiając go w chwili, gdy w czasie kampanji legjonowej nad Styrem płomiennemi słowami przemawiał do żołnierzy 4 pl legj. p. Ten hołd ku uczczeniu 40-lecia kapłańskiej pracy biskupa Bandurskiego wyrażają nadto pamiątkowe zdjęcia z czasów pracy dostojnego jubilata w Legjonach. Dział polski ostatniego numeru wypełniają zdjęcia z Bydgoszczy, ilustracje do dzieł Sienkiewicza (Wodzinowskiego, Stachiewicza i Pochwalskiego). W dziale artystycznym odnajdujemy uroczą artystkę do niedawna teatru im. Słowackiego, obecnie Teatru Narodowego p. Jadwigę Zaklicką, którą zdjęcie, podobnie jak i dyrektora Szyfmana przedstawia w chwili, gdy czyta gazetę. Z działu zagranicznego wybijają się na czoło aktualności rumuńskie podobizny zmarłego króla, odsuniętego od tronu ks. Karola i obecnego wszechwładnego rumuńskiego premjera Bratianu.

—o—

— **Nr. 31, „Wiadomości Literackich"** przynosi artykuł St. Jarocińskiej-Malinowskiej „Niepokój metafizyczny we współczesnej literaturze francuskiej", artykuł polemiczny J. N. Millera „Odprawa krytykom na S", omówienie książki Maurois o Disraelim i powieści Broda o księciu żydowskim Reubeni, artykulik „Wieczny Żyd antysemityzmu", „Legenda o idealizmie husyckim", „L'Europe Centrale a Polska", notatki, kronikę francuską, recenzje P. Ettingera ze „Zbiorów polskich" Chwalewika, K. Czachowskiego z wspomnień Marji Szembekowej o Fredrze, Eleutera z „Księgi o przyjaciołach" Nałkowskiej i Wielopolskiej, W. Husarskiego z „Malarstwa Polskiego" Niewiadomskiego, dział „Polska zagranicą", korespondencję ze Sztokholmu o wystawie malarstwa polskiego, kronikę żydowską, anegdoty i t. d.

Dział gospodarczy

Zagadnienie samowystarczalności zbożowej Polski.

Zagadnienie samowystarczalności zbożowej Polski, oświetlane było w różny sposób przez sfery gospodarcze. W kierunku tym ujawniają się sprzeczne opinje, podczas gdy w rzeczywistości nie ulega wątpliwości, że biorąc pod uwagę kilkuletnie okresy, mamy do czynienia w Polsce z deficytem zbożowym dość poważnym, że dążeniem naszem powinno być osiągnięcie samowystarczalności zbożowej tj. całkowite pokrywanie wewnętrznego zapotrzebowania własnemi produktami zbożowemi.

Jak wobec tego faktu wygląda polska polityka zbożowa, wywołująca w okresie po zbiorach masowo produkty zbożowe, żeby następnie jeszcze w większych ilościach sprowadzać zboże do kraju. Mamy nadzieję, że w r. b. rząd nie dopuści do tego rodzaju procederu i nie da się suggestjonować wiadomościami o niezłych zbiorach.

W sprawie samowystarczalności zbożowej nader ciekawe zestawienia przytacza p. Rościszewski w „Przemyśle i Handlu".

Zestawienia te robione były na podstawie danych od początku, odkąd mamy statystykę rolną, t. zn. od zasiewów 1921 i zbiorów 1922.

Jeżeli chodzi o produkty pszenne, to średni roczny niedobór wynosi w latach kalendarzowych 1922—1926 40.175 ton. (Przeciętny przywóz mąki pszennej wynosił 81.509 t., kaszy 563 t.; wywóz zaś ziarna pszennego 17.615 t. obrót pszennym 24.284 t.).

Zaznaczyć należy olbrzymie wahania między poszczególnemi latami, a mianowicie największy niedobór mąki pszennej wyniósł w 1925 r. 231.162 t., największy nadmiar w 1926 r. ok. 72.000 t. mąki i ok. 80.000 t. otrąb pszennych.

W ciągu pięciolecia mieliśmy dwa lata z brakiem i nadwyżką kilkunastu tysięcy ton mąki, jeden z brakiem ok. 50.000 t., jeden z nadwyżką kilkudziesięciu tysięcy ton i jeden rok wyjątkowo nieurodzajny, kiedy zabrakło 315.000 t. mąki.

W tym samym pięcioleciu przywoziliśmy średnio rocznie 4.192 t. mąki żytniej, natomiast wywoziliśmy 91.345 t. rocznie żyta i 47.444 t. otrąb, czyli po przerachowaniu przywiezionej mąki na ziarno otrzymamy co rok nadmiar 84.353 t. żyta i 50.289 t. otrąb.

Jęczmień daje nam stale co roku nadwyżki eksportowe, a mianowicie wraz ze słodem, kaszą i wylodzinami wywieźliśmy przeciętnie 168.900 t. rocznie.

Owies wykazuje średnią roczną nadwyżkę 2.754 ton.

Reasumując powyższe, możemy stwierdzić, że w latach średniourodzajnych brak nam ok. 40.000 t. mąki pszennej, czyli ok. 70.000 t. pszenicy, że w tych samych latach mamy nadmiar żyta ok. 100.000 t., jęczmienia mamy stale do wywozu i niewielkie nadwyżki owsa, czyli że kraj jest samowystarczalny w zakresie żyta, jęczmienia i owsa. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na poważne ilości eksportowanych otrąb, wynoszące w okresie pięcioletnim średnio rocznie ok. 80.000 t., a które wywożone są tylko dlatego, że różnica między ceną zbóż w Niemczech i Czechach, chronionych cłami, a ceną w Polsce jest stale tak znaczna, że za otręby, wywożone bez cła do tych krajów, kupiec i młynarz polski uzyskuje stosunkowo wyższą cenę, aniżeli za zboże, które podlega ocleniu.

Wywóz otrąb z Polski nie pozostaje bez wpływu na spożycie ziarna wewnątrz kraju, a zwłaszcza żyta i owsa, którym rolnik zmuszony jest karmić inwentarz w braku otrąb. **Zatrzymanie otrąb wewnątrz kraju wpłynęło by niewątpliwie na zmniejszenie spożycia ziarna, zbliżyło nas również w zakresie pszenicy do samowystarczalności.**

W latach nieurodzajnych liczyć się mamy z poważnym brakiem pszenicy, dochodzącym do 500.000 t. ziarna pszennego, 80.000 t. owsa i 100.000 t. żyta, nadto w latach nieurodzajnych powiększa się spożycie ryżu, ryb importowanych i tłuszczów jadalnych.

Jednakże należy brać pod uwagę stały wzrost naszej ludności, a równocześnie wzrost spożycia na głowę. Wszystko to razem sprawia, **że jeżeli chcemy dążyć do zupełnej samowystarczalności, chroniącej nas od przykrych niespodzianek, to musimy dążyć do znacznego powiększenia obszarów zasiewów zbożem ozimem, w szczególności pszenicą, oraz w kierunku zwiększenia wydajności ziemi** tj. intensyfikacji i racjonalizacji gospodarki rolnej.

I w jednym i w drugim kierunku istnieją dalekie idące możliwości. Z jednej strony obszary zasiane są mniejsze w stosunku do przedwojennych, z drugiej strony wydajność naszych gospodarstw znacznie niższa od zagranicznej, a w szczególności wydajność mniejszych gospodarstw jest o 20% mniejsza od wydajności gospodarstw większych.

Powiększenie wydajności drobnych gospodarstw o 20 proc. dałoby nam zwiększenie zbioru pszenicy o 130.000 t., żyta o 695.000 t., jęczmienia o 160.000 t., owsa o 340.000 t. i ziemniaków 4,400.000 ton.

Dla osiągnięcia intensyfikacji produkcji rolnej, koniecznem jest **stosowanie polityki minimum cen zboża, prowadzonej konsekwentnie, na dalsza metę,** co daje rolnikom gwarancję trwałości. Bez tego, produkcja rolna wymagająca nakładów obliczonych na lata, więcej jeżeli jakakolwiek inna produkcja, normalnie rozwijać się nie może.

VIII. Międzynarod. Konferencja Chemiczna w Warszawie.

Dnia 4 września r. b. zaczyna się w Warszawie VIII. Międzynarodowa Konferencja Chemiczna, na którą przybędą przedstawiciele wszystkich krajów, wchodzących w skład Unji Międzynarodowej Chemji Czystej i Stosowanej. Konferencja ta tem się przedewszystkiem różni od innych zjazdów międzynarodowych, które zwłaszcza w roku bieżącym odbywały się dość często w Polsce, że uczestnicy konferencji chemicznej są oficjalnymi delegatami państw, wyznaczonymi bądź przez rządy, bądź przez Akademję Umiejętności każdego kraju. Konferencja więc nosi charakter specjalny i jest organizowana szczególnie troskliwie przez komitet, działający od jesieni r. ub. pod przewodnictwem prof. W. Świętosławskiego. Pracami komitetu interesuje się żywo P. Prezydent Rzlitej, który w czasie trwania konferencji wydaje obiad dla przewodniczących delegacyj, oraz wielki raut na zamku dla uczestników konferencji. Ministerstwo spraw zagranicznych i ministerstwo oświaty jest reprezentowane w komitecie organizacyjnym przez specjalnych delegatów, dając tem wyraz zainteresowaniu, z jakiem rząd śledzi sprawy Konferencji Chemicznej. Program **konferencji przewiduje, obok narad specjalnych,** poświęconych zarówno zagadnieniu chemji teoretycznej i technologicznej, jak sprawom organizacyjnym — również **szereg wycieczek do przemysłowych ośrodków Polski.** Zwiedzone być mają: fabryki chemiczne okręgu warszawskiego: Tomaszów, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Górny Śląsk, Wieliczka. — **Ostatnie posiedzenie i zamknięcie konferencji nastąpić ma w Krakowie,** dokąd udają się wszyscy uczestnicy po zakończeniu obrad warszawskich.

—o§o—

Djarjusz ekonomiczny.

— **Staraniem min. przem. i handlu o utworzenie ogólno-polskiej konwencji węglowej** będą zrealizowane około 1-go sierpnia. W dniach tych nastąpi podpisanie konwencji przez wszystkie kopalnie węgla.

— **Liczba bezrobotnych w Warszawie w okresie od 18-go do 23-go b. m. wynosiła 11.448** osób, w tem pracowników umysłowych 3.650. W porównaniu z poprzednim tygodniem, ogólna liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 380 osób.

— **Rozporządzenie o powołaniu do życia Rady Zawiadowczej Polskiego Monopolu tytoniowego,** jako organu opinjodawczego przy naczelnym dyrektorze ukazało się w „Monitorze". Do Rady zawiadowczej należy m. in. opinjowanie budżetu, oraz sprawozdań bilansu, wnioski o nabywanie w sprzedaż majątku, postanowienia o metodach fabrykacyjnych.

— **Eksport polskiego drzewa do Belgji przez Gdańsk jest znaczny.** Głównie idą sosnowe bale i deski, deby w stanie okrągłym, tarty materjały dębowe. Firmy belgijskie skarżą się na niepunktualność w dotrzymywaniu umowy.

— **Spadek cen cukru daje się od dłuższego czasu zauważyć na rynku zagranicznym,** co tłomaczyć należy dużą podażą cukru czeskiego. Zjawisko to wobec swej przewlekłości powoduje zaniepokojenie wśród naszych cukrowników.

— **W czeskim przemyśle węglowym ostatnio zapanował zastój,** co stoi w związku ze zmniejszeniem się eksportu zagranicę.

— **Strajk robotników ceramicznych wybuchł na Śląsku.** Robotnicy żądają 30% podwyżki płac. Dotychczasowe place strajkujących wahały się od 400 do 600 zł. miesięcznie.

— **Prezes „Standard Oil Comp." przybywa do Londynu,** by przeszkodzić grupie „Royal Dutch Schel" w przedsięwziętych zarządzeniach odwetowych przeciw nowojorskiemu „Standard Oil" w związku ze sprzedażą nafty sowieckiej. Jeżeli między temi grupami nie dojdzie do porozumienia, wówczas wojna naftowa przerzuci się na Europę środkową.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

DR. SALPETER O SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI W „N. FREIE PRESSE". „Neue Freie Presse" zamieszcza artykuł dra N. Salpetera na temat sytuacji gospodarczej Polski. Autor ocenia rozwój gospodarki polskiej dodatnio. Dalszego jej rozwoju należy oczekiwać ze spokojem, gdyż gospodarka ta jest uzdrowiona. Długoterminowa pożyczka zagraniczna przyspieszyłaby tylko tempo tego rozwoju. Pożyczka zrealizowana będzie w odpowiednim czasie, obecnie bowiem miesiące letnie nie nadają się w Stanach Zjednoczonych do nowych emisyj pożyczkowych. Budżet państwa jest całkowicie zrównoważony i realny. Bierność bilansu handlowego niema większego znaczenia. Wzrost importu tłomaczy się przywożeniem surowców, półfabrykatów, maszyn i innych towarów, potrzecznych dla ekonomiki polskiej. Autor stwierdza dalej zasadniczą różnicę między stanem z roku 1924/25 a obecnym. W sprawie pożyczki zagranicznej rząd polski osiągnął pełne porozumienie z amerykańską grupą finansową.

Skutki trzęsienia ziemi w Palestynie.



Trzęsienie ziemi w Palestynie spowodowało większe szkody, niż pierwotnie doniesiono. — Zdjęcie przedstawia zniszczony trzęsieniem ziemi t. zw. Pałac zimowy w Jeryho.

mi. Fakt, że rząd wyczekuje korzystnego momentu do wyłożenia pożyczki, jest dowodem, że Polska jest świadoma swej zmiany sytuacji gospodarczej na korzystną.

BLANKIETY WEKSLOWE. Obecnie mamy w obiegu 26 kategoryj blankietów wekslowych wartości od 10 gr. do 60 złotych. Wyrazy „z terminem trzymiesięcznym“, umieszczone na blankietach (na lewym brzegu), są obecnie bez znaczenia, gdyż, w myśl obowiązującej ustawy o opłatach stemplowych (z dnia 1 lipca 1926 r.), termin płatności wekslu nie ma wpływu na wysokość opłaty stemplowej. Blankiety wekslowe wartości 10, 40, 50 i 70 groszy, oraz 1 zł., nie odpowiadające stawkom przewidzianym w ustawie o opłatach stemplowych, mogą być używane po uzupełnieniu wartości blankietu do wysokości jednej ze stawek obowiązujących. Blankiet 20-groszowy może służyć obecnie do wystawienia wekslu na sumę nie przekraczającą 60 złotych, a blankiety 30-groszowe — do 100 złotych. Schemat umowy wekslowej (test) jest obecnie znacznie uproszczony.

PRZYCZYNY ZNIŻKI CEN PRODUKTÓW NAFTOWYCH. Poza spadkiem frachtów okrętowych z Ameryki do Europy, zniżkę wywołuje stały, wprost niebywały wzrost produkcji ropy w Ameryce. Ameryka — jak wiadomo — posiadając w swojem ręku około trzy czwarte światowej produkcji nafty, dyktuje ceny. Obecnie w Stanach Zjednoczonych wydobywa się dziennie przeciętnie po 2,550.000 barył ropy naftowej (prawie tyle, ile w Polsce w ciągu pół roku).

Najobfitsze wytryski dają stany Oklahama, zwłaszcza Seminole (około 500.000 barył) i Kalifornja. Oba te stany produkują dziś przeszło 1,400.000 barył dziennie. Zagłębie Seminole rozwija się od paru miesięcy z rekordową szybkością. Dla uniknięcia deprecjacji ropy mówi się w Stanach Zjednoczonych oraz głośniej o ograniczeniu produkcji.

Rozwój zagłębia Seminole i wzrost produkcji w całej Oklahamie był niespodzianką dla pesymistów, przepowiadających szybkie wyczerpanie się amerykańskich źródeł naftowych.

POGŁOSKI O ZAGRANICZNEJ POŻYCZCE KOLEJOWEJ FAŁSZYWE. Przed ostatecznem załatwieniem sprawy głównej pożyczki dla Polski rząd nie zamierza starać się zagranicą o pożyczkę na inwestycje kolejowe. O pożyczce tego rodzaju wprawdzie mówiono z delegatami grupy amerykańskiej, ale w ogólnych zarysach i na tle głównej pożyczki.

Jednocześnie dowiadujemy się, że pewna grupa krajowa, za którą stoją kapitały zagraniczne, stara się o koncesję na budowę linij kolejowych na Kresach Wschodnich. Pertraktacje są w toku.

PRODUKCJA HUT ŻELAZNYCH NA G. ŚLĄSKU W CZERWCU B. R. wykazuje pewne polepszenie w stosunku do maja. W szczególności wyprodukowano w czerwcu: 33.666 ton surówki odlewniczej, 65.917 ton stali, 66.057 ton gotowego materjału żelaznego. W stosunku do maja nastąpiła poprawa w dziale stali i gotowych wyrobów żelaznych. Cyfry, dotyczące ogólnego zbytu, wykazują, że rynek krajowy staje się coraz bardziej pojemnym i pochłania już około 75—80 proc. całej produkcji żelaza. Liczba robotników, zatrudnionych w hutnictwie w ciągu czerwca b. r., wzrosła o 354 osób i dosięgła cyfry 26.198 zatrudnionych. W stosunku do czerwca 1926 r. liczba zatrudnionych w hutnictwie zwiększyła się o 5.627 osób.

HANDEL POLSKO-ŁOTEWSKI W CZERWCU R. B. W ciągu czerwca rb. przybyło z Łotwy do Polski 354 wagonów różnych towarów, głównie szmelcu żelaznego i żelaza oraz zboża. W tym samym miesiącu eksport z Polski do Łotwy wyraził się cyfrą 1000 wagonów, z czego przeszło 450 wagonów drzewnych i 310 wagonów węgla. Reszta przypada na drobne transporty skór, soli, cementu, żelaza, jaj i ładunków drobnicowych.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU I DYWIDENDY W HUCIE BISMARKA. „Katowitzer Zeitung“ donsi, że odbyło się w Katowicach walne zebranie akcjonarjuszów przedsiębiorstwa huty Bismarka, na którem przyjęto sprawozdanie zarządu za r. 1926. Walcownia rur miała przez cały okres sprawozdawczy zamówienia, które osłabły dopiero z końcem roku. Zbyt surowego żelaza, stali, blachy itp. był w pierwszem półroczu niedostateczny; od maja jednak poprawił się, by później znowu wskutek zakończenia strajku kopalnianego w Anglji nieco się pogorszyć. W roku sprawozdawczym przesiębiorstwo otrzymało czystego zysku 1,315.474.54 zł. w złocie. Na dywidendę dla akcjonarjuszów przeznaczono 400.000 zł. Postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny o 15.200 tys. zł., z czego 8 miljonów przeznaczono na nabycie spółki akcyjnej „Silesia“.

PRODUKCJA CYNKU W ZAGŁĘBIU ŚLĄSKIEM W CZERWCU B. R. wykazuje pewne zmniejszenie w stosunku do maja. Produkcja cynku w maju wynosiła 11.117 ton, w czerwcu zaś — 10.897 ton, walcownie wyprodukowały w maju 1.187 ton blachy cynkowej, w czerwcu — 960 ton. Również produkcja ołowiu zmniejszyła się w czerwcu o 900 ton. Liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle cynkowym, zmalała w czerwcu o 233 osób.

PODATEK MAJĄTKOWY BĘDZIE POBIERANY W DOTYCHCZASOWEJ WYSOKOŚCI. W kilku dziennikach warszawskich wysunięto w ostatnich dniach myśl pobrania zwiększonej raty podatku majątkowego na jesieni przez rząd, jako jednego ze sposobów walki z biernością bilansu handlowego drogą osłabienia możliwości konsumcyjnej rynku wewnętrznego. Wzrost tej konsumcji bowiem przyczynia się do stałego wzrostu przywodu do Polski.

Minister Kwiatkowski zapytany na konferencji prasowej, jaka jest opinja rządu o powyższym projekcie, oświadczył, iż rząd nie zastanawia się nad powiększeniem podatku majątkowego, uważając to za środek niebezpieczny. Nagłe wycofanie pewnej części kapitału z posiadania prywatnego mogłoby się coprawda przyczynić do zahamowania przywozu do Polski, uderzyłoby jednak zarazem dotkliwie przemysł i rolnictwo, odbudowujące się obecnie i korzystające w pełni z trwającej od pewnego czasu pomyślnej konjunktury. Takie zaś zahamowanie rozpędu gospodarczego byłoby, zdaniem pana ministra, daleko niebezpieczniejsze od wzrostu importu, nad którym zresztą rząd może panować przy pomocy reglementacji i kontyngentów.

RZĄD SOWIECKI OBEJMUJE PO POLSCE MONOPOL SPIRYTUSOWY W TURCJI. — „Deutsche Destilateur Zeitung“ podaje wiadomość z Moskwy, jakoby rząd sowiecki zamierzał podjąć się zadania przejęcia monopolu spirytusowego w Turcji po Polskim Syndykacie Spirytusowym. Formalnych wiadomości o przejęciu tureckiego monopolu spirytusowego przez rząd sowiecki jeszcze nie było. W Rosji sowieckiej zwracają uwagę na to, że położenie geograficzne Rosji przestawia większe możliwości dla rządu sowietów wykonania monopolu spirytusowego w Turcji, aniżeli dla Polski. Samo zaopatrzenie się w surowce, w razie gdyby były urządzone gorzelnie w Turcji było znacznie prostsze z sowietów, aniżeli z Polski.

Ze sportu.

WARSZAWIANKA—WISŁA. Niedzielne zawody Wisły o mistrzostwo Polski zapowiadają się bardzo interesująco, ponieważ spotkają się dwie drużyny wybitnie bojowe. Warszawianka, powracająca do formy, jak o tem świadczą dwa ostatnie zwycięstwa nad Hasmoneą we Lwowie i Legją, będzie twardym przeciwnikiem dla Wisły, która musi wytężyć wszystkie swe siły, by wyjść z tego meczu zwycięsko i nie utracić prowadzenia w mistrzostwie Ligi. Początek o godz. 5.30 na boisku Wisły. Poprzedzi spotkanie o mistrzostwo I. Ligi Okr. Uranus (Bochnia)—Wisła Ib.

—0—

MIĘDZYNARODOWE REGATY O MISTRZOSTWO POLSKI.

W pierwszych regatach międzynarodowych w Bydgoszczy startować będzie 10 klubów zagranicznych i 20 polskich. Osady zagraniczne biorą udział przeważnie w biegach ósemek i czwórek ze sternikiem. Z Francji zgłosiły się czołowe kluby paryskie „Cercle Nautique de France“ i „Societe Nautique de la Basse-Seine“; z Belgji „Royal Club Nautique de Gand“ i „Union Nautique de Bruxelles“; Węgry przysyłają mistrza prowincji „Szegedi Osokanazo Egylet“ i budapeszteński klub policyjny „Rendoertiszti Athletikai Club“ („RAC“); Czechosłowację reprezentują głównie zwycięzcy tegorocznych mistrzostw Veslarsky Klub Slavia (Praga) i Klub Veslaru Melnickych z Melnika. Wreszcie z Gdańska zgłosiły swe osady Ruder-Club „Victoria“ i Danziger Ruder-Verein.

Ogółem kluby zagraniczne biorą udział w 39 biegach, przez 99 wioślarzy. Niewątpliwie clou zawodów stanowić będzie w sobotę bieg ósemek, w których startuje 8 osad zagranicznych i 2 polskie.

Klubów polskich zgłosiło się do VIII regat 20, które startują łącznie w 88 biegach. Z czołowych klubów polskich wymienić wypada AZS, WTW i „Wisłę“ z Warszawy, Klub Wioślarski, Tryton i Polonja z Poznania, BTW i Gryf z Bydgoszczy, Oddział Wiośl. Sokoła Krak. (OWSK), AZS z Krakowa i inne.

Program regat ułożony jest w ten sposób, że w sobotę odbywają się biegi międzynarodowe na długie wiosła i mistrzostwa Polski na skiffach i double-scullach, podczas gdy w niedzielę mistrzostwa rozgrywane są na łodziach o długich wiosłach, t. zn. na czwórkach ze sternikiem, czwórkach bez sternika i ósemkach. W tym dniu odbywają się biegi międzynarodowe na wiosła krótkie.

Protektorat nad regatami zechciał przyjąć, jak wiadomo, p. Prezydent Rzeczypospolitej, który zaszczyci regaty swą obecnością. Regaty odbywają się na torze regatowym w porcie drzewnym w Brdyujściu.

SUKCESY CRACOVII W SOFJI.

Po zwycięstwie Cracovii nad Hakoahem w Czerniowcach 5:0 i porażką z Pulgerulem 3:1, spowodowaną niepełnym składem i upałem, rozegrała Cracovia w dniu 23 bm. zawody propagandowe z doskonałą drużyną wiedeńską B. A. C., przegrywając je w stosunku 5:2. Na drugi dzień białoczerwoni grali z sofijską Slavią. Mecz ten niezwykle zacięty i ostry zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 1:0 (1:0).

Niedzielna porażka Slavii spowodowała, iż drużyna ta wyzwała Cracovię na specjalny mecz, który się odbył we wtorek dnia 26 bm. Tymczasem drużyna biało-czerwonych grała nadzwyczajnie i odniosła piękne zwycięstwo nad Slavią w stosunku 4:1 (1:0).

Wyniki te uznać należy za zaszczytne dla Cracovii, ponieważ są lepsze od rezultatów jakie uzyskał zwycięsca biało-czerwonych, B. A. C. (Wiedeń) w zawodach, rozegranych w zeszłym tygodniu z sofijską Slavią.

—0—

ZAWODY STRZELECKIE. W dniu 1 sierpnia br. odbędą się na strzelnicy szkolnej im. gen. Zielińskiego na Woli Justowskiej zawody strzeleckie oddziałów niewchodzących w skład D. P. i Bryg. Kaw. Uroczyste ogłoszenie wyników odbędzie się w tym dniu o godz. 16 na Woli Justowskiej.

Rozmaitości.

25.000 DOLARÓW ZA SZCZURA. Taką sumą, równą nagrodzie, którą otrzymał Lindbergh za przelot ponad Atlantykiem zaofiarował pewien bogacz — czyż trzeba dodać, że amerykański?! — za szczura syberyjskiego. Działo się to przed kilkunastu dniami na specjalnej wystawie gryzoniów, urządzonej w mieście Chicago. Wspomniany okaz, wielkości sporego żuka, otrzymał pierwszą nagrodę, co zaostrzyło żyłkę kolekcjonerską miljonera do tego stopnia, że zapragnął on posiąść liliputciego szczura za wszelką cenę. Jeszcze dziwniejszym jest fakt, że szczęśliwy właściciel premjowanego „Syberyjczyka“ nie przyjął tak korzystnej propozycji i sprzedaży odmówił...

ZGON „KATA AMRICZARU“. Z Londynu donoszą: W Bristolu zmarł b. generał wojsk indyjskich, Dyer który zdobył sobie wśród Hindusów przydomek „Kata Amriczaru“. Generał Dyer podczas powstania w Indjach rozkazał pułkowi piechoty otoczyć 6000 manifestantów i strzelać do tłumu. Pięćset ludzi zostało wówczas zabitych, 1.500 rannych.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca
Spółka Wydawnicza „REFORMA“
Spółka z ogr. odp.

„Kuryera Codziennego“ — Kraków, Wielopole 1. pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.